

Dobrochna Wójcik

PRACA KURATORA DLA NIELETNICH W OPINII SĘDZIÓW SĄDÓW RODZINNYCH I KURATORÓW SPOŁECZNYCH *

I. UWAGI WSTĘPNE

1. PROBLEMATYKA BADAN

System probacji ma długoletnią tradycję i jest stosowany w wielu krajach świata, zarówno w odniesieniu do nieletnich¹, jak i dorosłych. Różne też są koncepcje (modele) pracy kuratora, który w swoich oddziaływaniach wobec osób poddanych jego nadzorowi wykonuje różnorodne funkcje, spełnia wielorakie role społeczne. Powszechnie uważa się, że kurator w kontaktach z nieletnim i jego środowiskiem powinien spełniać zarówno funkcje wychowawcze, jak kontrolne i opiekuńcze. Oprócz tego kurator społeczny, a zwłaszcza zawodowy, jest często organizatorem oddziaływań wychowawczych różnych instytucji w stosunku do nieletniego.

Jak można określić istniejący w naszym kraju model kurateli (mamy tu na myśli zwłaszcza kuratelę dla nieletnich)? Wyniki wielu badań nad funkcjonowaniem dozoru kuratora wskazują, że przyjęty w praktyce model kurateli jest nasycony elementami kontrolno-represyjnymi². Niektórzy autorzy stwierdzają nawet, iż model ten jest u nas dominujący. W związku z tym proponuje się przekształcenie kurateli kontrolno-represyjnej w kuratelę wychowawczą, przejście od kurateli społeczno-zawodowej do zawodowo-społecznej oraz zwiększenie autonomiczności kuratorów zawodowych i społecznych³.

* Praca wykonana w ramach problemu międzyresortowego MR II 22 „Zdrowotne i społeczne problemy związane z alkoholizmem i innymi substancjami uzależniającymi”, koordynowanego przez Instytut Psychoneurologiczny w latach 1980—1985.

¹ Por. M. i H. Veillard-Cybulsky: *Nieletni przestępcy w świecie*, Warszawa 1968.

² Por. E. Jagodzińska: *Aktualnie funkcjonujący model kurateli sądowej*, referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Kuratorów Zawodowych, Warszawa 1981.

³ Por. K. Sawicka: *Projekt modelu organizacyjnego kurateli sądowej*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, 1985, nr 23, s. 102.

Nadzór kuratora (dawniej dozór kuratora)⁴ jest najczęściej stosowanym środkiem wychowawczym wobec nieletnich przestępców. W latach 1972—1982 nadzór kuratora (zarówno orzeczonej jako środek samostny, jak i przy zawieszeniu zakładu poprawczego) orzekano średnio wobec ok. 65—70% nieletnich mających sprawy karne w sądach rodzinnych czy w sądach zwykłych. Wejście w życie przepisów ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich nie spowodowało większych zmian w tym zakresie, aczkolwiek zaobserwowano nieznaczny spadek orzeczeń tego środka (do 57—63%). Z uwagi na jego szerokie zastosowanie praca kuratora z nieletnim i jego środowiskiem ma ogromne znaczenie. Od tego, w jaki sposób kurator spełnia swą rolę, jakie są formy i metody jego pracy, zależy w dużej mierze proces resocjalizacji nieletniego oddanego pod jego opiekę.

W polskiej literaturze kryminologicznej niejednokrotnie dokonywano (na podstawie badań aktowych lub środowiskowych) analizy jakości pracy kuratorów sądowych dla nieletnich, oceniając sposoby jej wykonywania czy skuteczność podejmowanych działań wychowawczych⁵. Mniej natomiast interesowano się opinią i spostrzeżeniami na ten temat praktyków, pracowników wymiaru sprawiedliwości czy osób wykonujących funkcje kuratorów⁶. W niniejszym artykule przedstawione zostaną wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych, a dotyczących właśnie pracy resocjalizacyjnej kuratorów.

Głównym celem omawianych badań było uzyskanie opinii reprezentatywnej próby sędziów i kuratorów na temat istniejącego u nas modelu kurateli oraz jego idealnej wizji, a także koncepcji pracy kuratora społecznego z nieletnim i jego środowiskiem (rodzina, szkoła, koledzy) oraz jej efektywności. Pytano o aktualną ocenę sytuacji w zakresie liczby kuratorów społecznych, ich przygotowania specjalistycznego do pełnienia powierzonej funkcji, o współpracę z sędziami, kuratorami zawodowymi i innymi instytucjami. Ustalono, jakie, zdaniem respondentów, trudności występują w pracy kuratora z nieletnim, we współpracy z rodziną nieletniego i z ta-

⁴ Termin „nadzór kuratora” został wprowadzony przez ustawę z 26 X 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich.

⁵ Por. np. M. Guzińska, P. Zakrzewski: *Doświadczenia kuratora sądowego w świetle 100 dozorów nad nieletnimi*, Warszawa 1957; P. Wierzbicki: *Skuteczność środków wychowawczych i poprawczych stosowanych przez sądy w postępowaniu karnym do nieletnich z terenu Warszawy*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, 1974, nr 1.

⁶ Por. np. M. Kopeć: *Zagadnienia pracy resocjalizacyjnej społecznych kuratorów sądowych dla nieletnich*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencyjne”, 1979, t. 9 oraz K. Ostrowska: *Osobowościowe determinanty efektywności pracy kuratora nieletnich*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencyjne”, 1979, t. 9.

kimi instytucjami jak np. szkoła, Milicja Obywatelska itp. oraz od czego zależy pozytywny lub negatywny wynik pracy kuratora. Interesowano się również, czy i w jakim zakresie sędziowie stosują wobec nieletnich środki i obowiązki określone w art. 6 oraz środki przewidziane wobec rodziców w art. 7 § 1 pkt 3 i art. 8 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Czy sędziowie i kuratorzy sądzą, że zastosowanie tych środków i obowiązków wobec nieletniego będzie pomocne kuratorowi w jego pracy resocjalizacyjnej oraz czy sąd ma wystarczające możliwości kontroli nałożonych na nieletniego obowiązków i w jaki sposób należy postępować w razie ich niewykonania. Czy sędziowie stosują określone w wymienionych artykułach środki wobec rodziców nieletnich nie wywiązujących się ze swych obowiązków rodzicielskich i czy uważają stosowanie tych środków za słuszne.

2. SPOSÓB DOBORU PRÓBY SĘDZIÓW I KURATORÓW SPOŁECZNYCH

Z Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości uzyskano dane o liczbie sędziów we wszystkich sądach i wydziałach rodzinnych i dla nieletnich w Polsce ⁷. W 1984 r. było takich sądów lub wydziałów 262, a ogólna liczba sędziów wynosiła 893. Biorąc pod uwagę wykaz sądów wojewódzkich sporządzony w porządku alfabetycznym, każdemu sędziemu w sądzie rodzinnym przypisano liczbę od 1 do 893. Z tablic losowych wylosowano 300 numerów (oraz 20 numerów dodatkowych). Następnie ustalono, jakiemu numerowi na liście alfabetycznej sędziów w każdym sądzie rodzinnym odpowiada wylosowany numer i właśnie ci sędziowie otrzymali ankiety do wypełnienia.

Instytut Państwa i Prawa rozesłał ankiety do prezesów sądów wojewódzkich ze wskazaniem, któremu sędziemu (podano numer na liście alfabetycznej sędziów w danym sądzie rodzinnym) w każdym sądzie rodzinnym należy doręczyć ankietę. Numery dodatkowe były wykorzystane w przypadkach, gdy wylosowany sędzia z ważnych powodów nie mógł wypełnić ankiety (np. z powodu długotrwałej choroby).

Identyczna procedura została zastosowana przy doborze próby kuratorów społecznych. W 1984 r. na terenie całej Polski było 13 355 kuratorów społecznych przy sądach i wydziałach rodzinnych i dla nieletnich.

3. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ANKIET ZASTOSOWANYCH W BADANIU

Obie ankiety (zarówno dla sędziów, jak i dla kuratorów) były anonimowe. We wstępie do nich wyjaśniono, jaki jest cel badań, podano instrukcję oraz zawarto ogólne dane o osobach wypełniających ankietę,

⁷Autorka pragnie wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim sędziom i kuratorom biorącym udział w badaniach za sumienne wypełnienie ankiet, prezesom sądów wojewódzkich za pomoc w zorganizowaniu badań, a Dyrektorowi Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości — dr W. Pałkulemu — za ich umożliwienie.

takie jak: płeć, wiek, wykształcenie, stan cywilny, staż pracy w zawodzie sędziego lub pełnieniu funkcji kuratora. Ankieta dla sędziów składała się z 33, a ankieta dla kuratorów społecznych z 45 pytań. Miały one charakter mieszany, były wśród nich zarówno pytania ze skategoryzowanymi odpowiedziami, jak i pytania otwarte. W wielu przypadkach respondenci byli proszeni o uzasadnienie swoich odpowiedzi, a podanie przykładów z własnej praktyki. Nie wszyscy badani szerzej odpowiadali na pytania. Wielu z nich jednak czyniło to bardzo szczegółowo, wykraczając poza problemy zakreślone w ankiecie. Większość odpowiadała na wszystkie pytania ankiety. Zdarzały się jednak przypadki przeoczenia, niezrozumienia jakiegoś pytania lub nawet niewypełnienia z niewiadomych przyczyn części ankiety. Częściej takie fakty występowały w ankietach wypełnianych przez kuratorów społecznych niż przez sędziów.

Pytania ankiet dotyczyły — ogólnie biorąc — pracy resocjalizacyjnej kuratorów społecznych dla nieletnich i jej efektywności. Większość pytań w obu ankietach dotyczyła tych samych problemów. Z uwagi jednak na odmienną rolę i pozycję sędziów i kuratorów społecznych w procesie resocjalizacji nieletnich w każdej z ankiet zwrócono uwagę też na pewne odrębne zagadnienia mające znaczenie dla zbiorowości, do której pytania były adresowane.

4. CHARAKTERYSTYKA BADANYCH ZBIOROWOŚCI

Obie próby zostały dobrane w sposób, który zapewnił ich reprezentatywność. Na 300 rozesłanych ankiet do sędziów sądów rodzinnych i 300 do kuratorów społecznych wypełnione ankiety zwróciło 277 sędziów i 247 kuratorów społecznych (tj. 92,3% i 82,3% wylosowanych zbiorowości).

Wśród 277 sędziów było 79,4% kobiet i 20,6% mężczyzn. Ponad 60% sędziów było w wieku do 40 lat a ok. 15% miało powyżej 50 lat, przy czym sędziowie kobiety były nieco młodsze niż sędziowie mężczyźni. Staż pracy w sądach rodzinnych większości badanych (64%) wynosił powyżej 3 lat, w tym 43% pracowało dłużej niż 5 lat. O ponad połowie respondentów można więc powiedzieć, że powinni mieć co najmniej dostateczne doświadczenie w pracy z nieletnimi. Rozpatrując długość zatrudnienia ankietowanych w sądzie rodzinnym w zależności od zmian organizacyjnych tego sądownictwa w ciągu ostatnich lat, zauważamy, że większość badanych (ok. 3/4) pracuje co najmniej od czasu wprowadzenia sądów rodzinnych, tj. od 1978 r. Tylko badanych sędziów jest zatrudniona w wydziałach rodzinnych dopiero od 1983 r., tj. od czasu wejścia w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Charakteryzując pod względem zatrudnienia badaną zbiorowość sędziów sądów rodzinnych warto jeszcze podkreślić, że 18,2% kobiet i 17,5%

mężczyzn przed pracą w wydziałach rodzinnych pracowało w sądzie w wydziałach karnych, powyżej 33% badanych (zarówno mężczyzn, jak i kobiet) było pracownikami wydziałów cywilnych, a zarówno w wydziałach karnych, jak i cywilnych pracowało 17,7% kobiet i 40,3% mężczyzn. Znaczną większość ankietowanych sędziów stanowią ludzie żonaci (70% kobiet i 89,5% mężczyzn), stosunkowo niewiele jest rozwiedzionych, a w stanie wolnym pozostaje 13,2% kobiet i 5,3% mężczyzn.

Ankietowana zbiorowość kuratorów społecznych składa się w 60,3% z kobiet i w 39,3% z mężczyzn (brak danych wynosi 0,4%). W wieku do 40 lat jest 29,5% badanych, 42,9% ma od 41 do 60 lat, a ok. 25% kuratorów ma powyżej 60 lat. W tej ostatniej grupie przeważają oczywiście emeryci.

Kuratorzy mężczyźni są znacznie starsi od kobiet. Ponad 60 lat ma 20% kobiet i 36% mężczyzn⁸. Ta różnica wieku może być spowodowana faktem, że kobiety w wieku emerytalnym są bardziej niż mężczyźni zajęte obowiązkami rodzinnymi i mają mniej czasu na pracę społeczną. Ponadto odgrywa też zapewne rolę różnica w wieku emerytalnym u mężczyzn i kobiet.

Poziom wykształcenia respondentów przedstawia się następująco: średnim wykształceniem legitymuje się 27,1% badanych, wykształcenie zawodowe ma 17,8%, półwyższe 18,4%, a wyższe posiada 31,8% badanych, w tym 16,2% o kierunku pedagogiczno-psychologicznym. Jedynie 3,6% kuratorów ukończyło tylko szkołę podstawową. Mężczyźni częściej niż kobiety mają wykształcenie zawodowe, a rzadziej wykształcenie średnie ogólnokształcące. U mężczyzn z niepełnym wyższym lub wyższym wykształceniem przeważają kierunki techniczne, u kobiet zaś psychologiczno-pedagogiczne.

W badaniach przeprowadzonych w 1977 r. przez M. Kopeć⁹ poziom wykształcenia badanej wówczas zbiorowości kuratorów społecznych był niższy niż w omawianej grupie. Można chyba przypuszczać, że w ciągu tych kilku lat nastąpiła w tym zakresie pewna poprawa.

Kuratorzy rekrutują się spośród ludzi o różnych zawodach, chociaż niektóre z nich są liczniej reprezentowane. W omawianej próbie najliczniej występuje zawód nauczyciela (ok. 30%)¹⁰, 20% badanych stanowią pracownicy administracyjni, a 15% ankietowanych ma różne zawody techniczne. Emeryci stanowią dość liczną grupę (14%). Wśród pracowników

⁸ W związku z dość znaczną liczbą kuratorów społecznych w wieku powyżej 60 lat warto może wyjaśnić, że ustalono górną granicę wieku dla kuratorów społecznych na 70 lat. W badanej zbiorowości wiek ten osiągnęło 11,7% kuratorów.

⁹ M. K o p e ć: op. *cit.*, s. 296.

¹⁰ W cytowanych już badaniach (M. K o p e ć: *ibidem*, s. 297) nauczyciele stanowią 43,8% badanej zbiorowości kuratorów. Trudno jednak wyciągać na tej podstawie wnioski o zmniejszeniu się reprezentantów tego zawodu wśród kuratorów społecznych, chociaż takie właśnie są obiegowe opinie.

administracyjnych i nauczycieli przeważają kuratorzy kobiety, natomiast kuratorzy mężczyźni częściej mają zawody techniczne.

Znaczna większość respondentów ma długi staż pracy kuratorskiej, ok. 70% pełni funkcje kuratora od co najmniej 5 lat (w tym 42,5% powyżej 10 lat). Tylko 6% badanych wykonuje obowiązki kuratora społecznego krócej niż 2 lata. 1/3 badanej zbiorowości nie pracuje zawodowo, przy czym jeśli się uwzględni dość spory odsetek emerytów, to okazuje się, że ogromną większość pozostałych kuratorów społecznych stanowią ludzie pracujący zawodowo.

Na uwagę zasługuje fakt, że ok. 40% ankietowanych kuratorów społecznych dla nieletnich pełni jednocześnie funkcję kuratorów dla dorosłych, przy czym mężczyźni częściej (54,3%) łączą te obie funkcje niż kobiety (32,9%). Czy fakt ten należy ocenić pozytywnie? Można sądzić, że praca zarówno z nieletnimi, jak i z dorosłymi skazanymi przyczynia się do zwiększenia doświadczenia w działalności resocjalizacyjnej. Z drugiej jednak strony nasuwają się obawy, zwłaszcza w niektórych przypadkach, że zwiększony zakres obowiązków społecznych przy jednoczesnej pracy zawodowej, odbija się niekorzystnie na jakości pracy kuratorów społecznych. Można też przypuszczać, że przynajmniej u niektórych osób powodem podjęcia się obu tych funkcji, była chęć uzupełnienia niewysokich zarobków czy niskiej emerytury.

II. ELEMENTY MODELU KURATELI DLA NIELETNICH

Z uwagi na to, iż większość pytań w ankietach dla sędziów i kuratorów dotyczyła tych samych problemów, informacje uzyskane na podstawie przeprowadzonych badań będą opracowane łącznie. Charakter pytań, skategoryzowanych i otwartych (i przewaga tych ostatnich) przesądził o sposobie opracowania zebranego materiału, który polegał bardziej na analizie jakościowej wypowiedzi respondentów niż na opracowaniu statystycznym.

Omawianie wyników należy poprzedzić następującymi uwagami: porównanie wypowiedzi sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych ma służyć głównie zaprezentowaniu ich poglądów i stanowisk. Chciano ustalić, jaka jest opinia osób spełniających różne role w procesie resocjalizacji nieletnich, na temat koncepcji pracy kuratora społecznego. Jak ich zdaniem powinna ona wyglądać (model idealny) i jaka jest w rzeczywistości (model realny).

Warto również podkreślić, że dla oceny prezentowanych opinii sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych istotne znaczenie ma fakt, że ci ostatni ustosunkowywali się do własnej pracy, natomiast sędziowie przedstawiali swe poglądy o pracy osób w pewnym sensie im podległych.

Z tego też prawdopodobnie względu wypowiedzi sędziów co do wielu spraw są bardziej krytyczne niż opinie kuratorów. Nie tak łatwo być obiektywnym przy ocenie własnej pracy: występuje zapewne w takiej sytuacji nie zawsze w pełni uświadomiona tendencja do przedstawienia się „w lepszym świetle”. Jednocześnie jednak analiza wypowiedzi respondentów z obu grup wskazuje na to, iż niektóre informacje mają charakter bardziej deklaratywny i życzeniowy niż obiektywny.

1. ISTNIEJĄCY I POSTULOWANY MODEL KURATELI DLA NIELETNICH

Do 1959 r. orzekany przez sądy dla nieletnich środek wychowawczy w postaci dozoru kuratora wykonywany był prawie wyłącznie siłami społecznymi. Wprowadzenie w 1959 r. w całym kraju instytucji kuratorów zawodowych zapoczątkowało społeczno-profesjonalny model kurateli¹¹. I mimo że liczba kuratorów zawodowych systematycznie wzrasta (od 97 w 1961 r. do 989 w 1984 r.), to w dalszym ciągu jednak ogromną większość pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej wykonują kuratorzy społeczni. Wyniki tej pracy oceniane są bardzo krytycznie, w związku z czym proponuje się zmianę modelu kurateli społeczno-zawodowej na zawodowo-społeczną, opartą w o wiele większym zakresie na pracy kuratorów zawodowych¹².

Na temat modelu kurateli dla nieletnich przyjętego w naszym kraju zadano respondentom dwa pytania, prosząc o uzasadnienie odpowiedzi. Pytania były następujące:

„Czy przyjęty w Polsce mieszany system kurateli (tj. kuratorzy zawodowi i społeczni) uważa Pan(i) za właściwy: tak, dlaczego, nie, dlaczego, nie mam zdania”.

„Czy dozór kuratora powinien być pełniony: a) wyłącznie przez kuratorów społecznych, b) wyłącznie przez kuratorów zawodowych, c) przez społecznych i zawodowych, d) nie mam zdania (proszę uzasadnić swoje stanowisko)”.

Jak wynika z treści pytań, badanych proszono o ocenę (wraz z uzasadnieniem) istniejącego u nas systemu kurateli oraz o określenie idealnego jej modelu. Jak się jednak okazało, większość respondentów, mimo że odpowiedziała na oba pytania, ograniczyła się do oceny i opisu istniejącej sytuacji, nie starając się pomarzyć o tym, „co by było, gdyby było” i wyobrazić sobie idealniejszego i efektywniejszego modelu kurateli. Jak więc przedstawiają się wypowiedzi badanych? W odpowiedzi na pytanie o ocenę przyjętego w naszym kraju modelu kurateli polegającego na połączeniu czynnika zawodowego ze społecznym większość badanych sędziów

¹¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 II 1959 r. o kuratorach sądowych dla nieletnich, Dz. U. nr 18, poz. 113.

¹² Por. W. Stojanowska, A. Strzembosz: *O nowe zasady organizacji i postępowania przed sądem rodzinnym*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1978, nr 10.

(65%) i kuratorów (79,8%) uznała go za właściwy. Ocena sędziów była więc bardziej krytyczna niż ocena kuratorów. Negatywnie o systemie kurateli wypowiedziało się 28,9% sędziów i 12,1% kuratorów.

Sędziowie optujący za wykonywaniem nadzoru jedynie przez kuratorów zawodowych (28,9%) przytaczają głównie argumenty o braku kwalifikacji kuratorów społecznych, o ich słabym zaangażowaniu w wykonywaną pracę wychowawczą, a także o trudnościach w egzekwowaniu właściwego sprawowania nadzoru. Respondenci ci negatywnie oceniają rekrutację kuratorów społecznych. Ich zdaniem są to często ludzie przypadkowi, nie orientujący się, na czym polega praca z młodzieżą nie przystosowaną społecznie, którzy przy pierwszych trudnościach bardzo szybko rezygnują z wykonywania funkcji kuratora społecznego. Z uwagi na stały brak osób gotowych do podjęcia się tej pracy społecznej nie ma możliwości wyboru odpowiednich kandydatów i stawiania im nawet minimalnych wymagań i warunków. Ta grupa sędziów uważa też, że kuratorzy zawodowi oprócz lepszego przygotowania specjalistycznego do pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi będą ją lepiej wykonywać z uwagi na stały kontakt z sędzią i sądem rodzinnym.

Kuratorzy społeczni opowiadający się za kuratelą wyłącznie profesjonalną podają podobne jak sędziowie argumenty — o braku przygotowania specjalistycznego kuratorów społecznych, o ich małym zaangażowaniu w pracę wychowawczą, o trudnościach z uzyskaniem odpowiednich kandydatów do tej pracy społecznej.

Jeżeli jednak przyjrzymy się dokładniej wypowiedziom tych sędziów (65%) i kuratorów społecznych (79,8%), którzy opowiedzieli się za słusnością mieszanego systemu kurateli, to okazuje się, że nie wszyscy oni faktycznie go akceptują. Z uwagi na stopień i powody tej akceptacji badanych sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych można podzielić na trzy grupy. Około 33% sędziów i 60% kuratorów społecznych pozytywnie ocenia współpracę kuratorów zawodowych i społecznych. Najczęściej powtarzają się wypowiedzi wskazujące na to, że kuratorzy społeczni mają lepszą znajomość środowiska nieletnich oraz że są bardziej związani z terenem niż kuratorzy zawodowi. Mają też większe możliwości częstych kontaktów z nieletnimi. Zdaniem niektórych sędziów kuratorzy społeczni mają też większe niż kuratorzy zawodowi doświadczenie życiowe¹³. (Respondenci wyrażający taką opinię wydają się abstrahować od tego, że większość kuratorów zawodowych w przeciwieństwie do społecznych ma przygotowanie fachowe — wykształcenie pedagogiczne lub psy-

¹³ Być może, sędziowie uważają tak dlatego, że z reguły kuratorzy zawodowi są młodszy niż kuratorzy społeczni, może też sędziowie postrzegają kuratorów zawodowych bardziej jako pracowników, którzy powinni zajmować się głównie działalnościami administracyjną, a nie pełnieniem nadzorów nad nieletnimi i stąd przekonanie o ich mniejszym doświadczeniu w tej dziedzinie.

chologiczne). Ponadto kuratorzy społeczni akceptując mieszany system kurateli podkreślają lepsze przygotowanie specjalistyczne kuratorów zawodowych, którzy instruują i kontrolują pracę kuratorów społecznych. I właśnie ta „pomoc fachowa” jest szczególnie potrzebna. Z drugiej strony jednak kuratorzy społeczni sprawując większość nadzorów nad nieletnimi „pomagają” kuratorom zawodowym i „odciążają” ich w pracy.

Mniej więcej 20% sędziów i 13% kuratorów społecznych akceptuje w zasadzie mieszany system kurateli, ale pod pewnymi warunkami. Badani ci mają nie zawsze wyraźnie zwerbalizowane zastrzeżenia do pracy przynajmniej części kuratorów społecznych. Stwierdzają oni, że obecny system kurateli można uznać za właściwy pod warunkiem, że zapewniony będzie prawidłowy pod względem kwalifikacji zawodowych i moralnych dobór kandydatów do pełnienia funkcji kuratorów społecznych. Niektórzy z badanych sędziów stawiają pewne konkretne wnioski, które ich zdaniem mogą się przyczynić do poprawy istniejącej sytuacji. Na przykład postulują systematyczne szkolenie kuratorów społecznych jeszcze przed powierzeniem im nadzoru nad nieletnimi i uzależnienie zlecenia nadzoru od wyników tego szkolenia. Kuratorzy społeczni zaliczeni do tej grupy z reguły postulują znaczne zwiększenie liczby kuratorów zawodowych.

Natomiast z wypowiedzi 13% sędziów i 7,7% kuratorów społecznych, którzy uznali za właściwy mieszany system kurateli, wynika, że akceptują go tylko z uwagi na brak realnych możliwości zmiany istniejącego stanu rzeczy. Świadczą o tym wypowiedzi podkreślające, że obecnie brak jest środków finansowych na zaangażowanie większej liczby kuratorów zawodowych i przejście na zawodowy system kurateli. Podnoszone są też argumenty wskazujące na trudności w ustanowieniu tylko kurateli

Tablica 1. Ocena modelu kurateli społeczno-zawodowej dla nieletnich

Ocena modelu kurateli społeczno-zawodowej		Sędziowie sądów rodzinnych			Kuratorzy społeczni		
		lb.	%		lb.	%	
Model jest właściwy	pełna aprobata	88	31,8		147	59,5	
	aprobata, ale pod pewnymi warunkami	55	19,9		31	12,6	
	aprobata, gdyż nie ma możliwości zmiany	37	13,3		19	7,7	
		180	65,0		197	79,8	
Model jest niewłaściwy	aprobata dla kurateli profesjonalnej	80	28,9		30	12,1	
brak danych ¹ „nie mam zdania”		17	6,1		20	8,1	
Ogółem		277	100,0		247	100,0	

zawodowej z uwagi na rozległość terenu podległego jednemu kuratorowi zawodowemu i niemożność dotarcia do wszystkich nieletnich.

Faktycznie więc liczba sędziów sądów rodzinnych uznających, iż właściwsze byłoby oparcie się wyłącznie na kuratorach zawodowych, stanowi 42,2% wszystkich ankietowanych z tej grupy, natomiast podobnie uważających kuratorów społecznych jest tylko 19,8%. (por. tablica 1).

2. KRYTERIA I CZĘSTOŚĆ ORZEKANIA NADZORU KURATORA

Zgodnie z danymi statystyki sądowej nadzór kuratora jest najczęściej stosowanym wobec nieletnich środkiem wychowawczym, stanowiąc ok. 70% wszystkich orzeczeń. Interesowano się więc, jak często badani sędziowie orzekają ten środek i jakie stosują kryteria.

Respondenci oceniali częstość orzekania nadzoru kuratora w stosunku do innych stosowanych przez siebie środków wychowawczo-poprawczych w ciągu ostatniego roku. Około 47% sędziów orzeka nadzór kuratora w stosunku do więcej niż połowy sądzonych przez siebie nieletnich (przy czym 18% sędziów stosuje nadzór kuratora w ok. 70—80% spraw). Niewielu było sędziów (7,2%) stwierdzających, iż nadzór kuratora stanowi nie więcej niż 20—30% ich wszystkich orzeczeń.

Wiadomo, jak trudno określić częstość występowania jakiegoś zdarzenia w ciągu określonego czasu. Wydaje się jednak, że wypowiedzi sędziów sądów rodzinnych wskazują na mniejsze niż faktycznie (ustalone na podstawie statystyki sądowej) rozmiary orzekania dozoru kuratora.

Sędziów sądów rodzinnych pytano, jakimi kryteriami kierują się orzekając nadzór kuratora. W pytaniu proszono o podkreślenie 3 najważniejszych ich zdaniem spośród następujących kryteriów: wiek nieletniego, rodzaj i waga czynu, uprzednie sprawy i orzeczone środki wychowawczo-poprawcze, stopień wykolejenia, sytuacja rodzinna oraz inne czynniki. Trzy czwarte ankietowanych sędziów, stosując nadzór kuratora bierze pod uwagę stopień wykolejenia i sytuację rodzinną nieletniego, przy czym wielu z nich podkreślało, że są to najważniejsze kryteria. 61% uwzględnia również rodzaj i wagę czynu, przy czym kryterium to jest nieco częściej wybierane przez tych sędziów, którzy uprzednio pracowali w wydziałach karnych, niż przez sędziów zatrudnionych jedynie w sądzie rodzinnym bądź w wydziałach cywilnych. Nieco ponad połowa respondentów kieruje się przy stosowaniu nadzoru kuratora orzeczonymi uprzednio środkami wychowawczo-poprawczymi i uprzednimi sprawami nieletnich, a 48% bierze pod uwagę wiek nieletniego. Ankietowani sędziowie ograniczyli się właściwie do podkreślania zaproponowanych kryteriów, jedynie wyjątkowo (ok. 10%) wymieniaли samorzutnie inne jeszcze czynniki, które mogą wpływać na decyzję o zastosowaniu wobec nieletniego nadzoru kuratora. Było to np. przekonanie sędziego, że orzeczony środek wychowawczy — nadzór kuratora — okaże się skuteczny, czy też wyrażana przez nieletniego chęć poprawy.

Na tle tych wypowiedzi niepokoić może, iż dość znaczna liczba sędziów przy wyborze odpowiedniego środka wychowawczo-poprawczego przywiązuje duże znaczenie do rodzaju i wagi czynu popełnionego przez nieletniego. Wielokrotnie bowiem podkreślano, iż w sądownictwie rodzinnym powszechnie jest przyjęta i obowiązująca zasada, że czyn popełniony przez nieletniego nie jest wskaźnikiem jego demoralizacji¹⁴.

Pytania, na które odpowiadali sędziowie, musiały oczywiście być zmodyfikowane w pytaniach do kuratorów społecznych. Byli oni pytani o to, jak często należy stosować nadzór kuratora oraz czy powinno się go orzekać wobec pewnych kategorii nieletnich (przytoczono tu kryteria podobne jak w ankiecie dla sędziów). Większość respondentów (65%) wypowiedziała się za stosowaniem takiej jak do tej pory polityki co do częstości stosowania nadzoru kuratora. Około 20% było zdania, iż należy częściej niż dotychczas orzekać ten środek, a jedynie 15% było za ograniczeniem jego stosowania. Stanowisko takie koresponduje z poprzednio omówionymi wynikami odnoszącymi się do oceny i akceptacji istniejącego u nas systemu kurateli dla nieletniego.

Na pytanie, wobec jakich kategorii nieletnich powinno się stosować nadzór kuratora, opinie kuratorów społecznych były mniej zróżnicowane niż sędziów. Najczęściej kuratorzy (65,5%) wymieniali niewielki stopień demoralizacji nieletniego jako istotne kryterium orzekania tego środka wychowawczego. Podobne i dość wysokie odsetki badanych wskazywały na konieczność uwzględniania wieku nieletniego i uprzednich spraw w sądzie (58,2%), sytuacji rodzinnej (56,2%), rodzaju dokonanego czynu (53,8%) oraz wpływu negatywnej grupy koleżeńskiej (49,7%).

Charakterystyczna jest jednak zbieżność wypowiedzi sędziów i kuratorów, iż stopień demoralizacji nieletniego jest jednym z istotnych kryteriów, które powinno być brane pod uwagę przy orzekaniu nadzoru kuratora.

3. OCENA STANU KADRY KURATORÓW SPOŁECZNYCH I ICH PRZYGOTOWANIA DO PRACY RESOCJALIZACYJNEJ

Interesowano się również, w jaki sposób respondenci z obu grup postrzegają i oceniają przygotowanie i kwalifikacje kuratorów społecznych do pełnienia powierzonych im funkcji wychowawczych. Wchodziły tu w grę takie problemy, jak stan liczbowy kadry kuratorów społecznych, poziom ich wykształcenia, ich przygotowanie specjalistyczne, pożądane właściwości osobowości oraz aktywność i inicjatywa w pracy.

3.1. Ogromna większość sędziów (81,9%) stwierdza, że liczba kuratorów społecznych jest wysoce niewystarczająca. Jest to opinia zgodna z oceną Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, według którego przy obecnym stanie kadry kuratorów zawo-

¹⁴Por. W. Patulski: *O dalsze doskonalenie postępowania z nieletnimi i małoletnimi*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości”, 1976, nr 10.

dowych liczba kuratorów społecznych powinna zostać prawie podwojona, aby zapewnić prawidłowe wykonanie orzeczeń sądu rodzinnego¹⁵.

3.2. Badani z obu grup różnią się istotnie w poglądach na temat wykształcenia, jakie powinien mieć kurator zawodowy i społeczny. Sędziowie stawiają większe niż kuratorzy społeczni wymagania co do poziomu wykształcenia obu kategorii kuratorów. Są też bardziej krytyczni w ocenie ich przygotowania do wykonywania powierzonych im funkcji.

Większość sędziów (73,6%) uważa, iż kurator zawodowy powinien mieć wyższe wykształcenie o kierunku psychologiczno-pedagogicznym, podczas gdy pogląd ten reprezentuje tylko 40% ankietowanych kuratorów społecznych. Podobne różnice występują w sprawie postulowanego wykształcenia kuratorów społecznych. Wykształcenie średnie ogólnokształcące preferuje 56% sędziów i 26% kuratorów społecznych, a półwyższe lub wyższe o kierunku psychologiczno-pedagogicznym odpowiednio 17% i 9,3% badanych. Warto przy tym zauważyć, że kuratorzy społeczni zdecydowanie częściej (52,6%) niż sędziowie (10,8%) uważają, iż dla prawidłowego sprawowania pracy resocjalizacyjnej nie jest ważne, jaki poziom wykształcenia posiadają kuratorzy społeczni. Nie wydaje się przy tym, by świadczyło to o negowaniu przez kuratorów potrzeby przygotowania specjalistycznego, gdyż wielu z nich (32%) postuluje konieczność szkolenia.

Problem wykształcenia kuratorów zawodowych i społecznych poruszany jest w wielu publikacjach. Jeśli porównamy wyniki dawniejszych i obecnych badań, okazuje się, że zwiększa się liczba kuratorów społecznych posiadających wyższe lub półwyższe wykształcenie. Fakt podnoszenia poziomu wykształcenia kadry kuratorów społecznych trzeba ocenić pozytywnie. Czy jednak to wystarczy? Czy efektywność pracy resocjalizacyjnej kuratora wzrasta proporcjonalnie do wzrostu jego wykształcenia? Chyba trudno odpowiedzieć twierdząco na to pytanie. Praca wychowawcza z nieletnimi i ich środowiskiem wymaga bowiem starannego przygotowania specjalistycznego, stąd ważny jest nie tylko odpowiednio poziom wykształcenia, ale obowiązkowe, systematyczne, co najmniej roczne szkolenie kuratorów i to zarówno zawodowych (którzy jeszcze takiego szkolenia nie odbyli), jak i społecznych.

3.3. Ogromne znaczenie ma odpowiednie przygotowanie kuratorów społecznych do pracy wychowawczej z nieletnimi. Ideałem byłoby, aby wszyscy kuratorzy społeczni mogli zostać przeszkoleni w problematyce prawnej, pedagogicznej, psychologicznej, a zwłaszcza psychopatologicznej, socjologicznej itp. Należałoby postulować, aby w przyszłości odbycie szkolenia specjalistycznego stanowiło niezbędny warunek dopuszczenia do pracy resocjalizacyjnej osób chcących zostać kuratorami społecz-

¹⁵ Por. W. Patulski: *Rola i zadania sądów rodzinnych w wypełnianiu wskazań ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, 1985, nr 23.

nymi, przy czym należy wyraźnie podkreślić, że nie rozwiązuje zagadnienia fakt, iż 30% kuratorów społecznych stanowią nauczyciele. Do pracy z młodzieżą nie przystosowaną społecznie potrzebne jest bowiem przygotowanie specjalistyczne, które tylko w niewielkim zakresie uwzględniane jest na studiach pedagogicznych.

Potrzebę szkolenia odczuwają zresztą sami kuratorzy społeczni. Na pytanie, co należy zmienić, aby poprawić pracę kuratora społecznego, uczynić ją skuteczniejszą, 32% badanych mówi o konieczności szkolenia. Co prawda, w badanej zbiorowości 64% kuratorów społecznych stwierdza, że odbyło szkolenie, nie wiadomo jednak, jaki był jego zakres i przez kogo było organizowane. Prawdopodobnie polegało to na uczestniczeniu w organizowanych przez sąd rodzinny zebraniach kuratorów społecznych, na których z reguły sędziowie wygłaszają referaty szkoleniowe. Wiadomości tam przekazywane są oczywiście pożyteczne dla kuratorów, oprócz nich jednak powinno być organizowane systematyczne szkolenie prowadzone przez specjalistów z różnych dziedzin.

Ankietowani z obu grup różnią się istotnie w ocenie przygotowania zawodowego kuratorów społecznych do pełnienia pracy wychowawczej z nieletnimi. Jest to może zrozumiałe (o czym już była mowa), iż badani kuratorzy społeczni oceniają swą pracę bardziej pozytywnie niż sędziowie. Dysproporcja tych ocen jest jednak znaczna. O dobrym przygotowaniu do pracy wychowawczej mówi jedynie 7,6% sędziów i aż 48,6% kuratorów społecznych, o przygotowaniu słabym odpowiednio 41,2% i 5,3%.

Sędziowie ponadto byli proszeni o ocenę aktywności kuratorów społecznych. Ocena ta wypadła bardzo niekorzystnie, gdyż zdaniem aż 64,6% ankietowanych większość kuratorów społecznych wykazuje niewielką aktywność i inicjatywę w swej pracy społecznej, a ponadto 7,2% sędziów charakteryzowała kuratorów jako zdecydowanie biernych. Ogółem więc ok. 72% sędziów miało wyraźne zastrzeżenia co do aktywności kuratorów społecznych.

3.4. Teoretycy wychowania przywiązują duże znaczenie do osobowości nauczyciela-wychowawcy. Maria Grzegorzewska pisze, że kuratora dla nieletnich powinna cechować prawdziwa życzliwość i troska o przyszły los nieletniego¹⁶. Niektórzy autorzy są zdania, że pozytywny wynik pracy resocjalizacyjnej kuratora zależy w dużej mierze od jego osobowości¹⁷.

Interesowano się, jakie jest zdanie na ten temat respondentów z obu grup, pytając ich, jakie cechy osobowości powinien mieć dobry kurator. Było to pytanie otwarte. Ankietowani w odpowiedzi wymienili bardzo wiele różnych cech (ponad 50). Dane te nie mogą oczywiście po-

¹⁶M. Grzegorzewska: *Postawa kuratora sądowego wobec nieletniego znajdującego się w warunkach wykołejenia*, „Szkoła Specjalna”, 1967, nr 2.

¹⁷J. Sokołowska: *Rola kuratorów zawodowych i społecznych w procesie edukacji nieletnich*, „Zeszyty Naukowe UJ”, 1973, nr 57.

służyć do pogłębionej analizy. Interesujące wydaje się jednak, iż nastąpiła pewna zbieżność poglądów sędziów i kuratorów. Najczęściej uważali oni, że kurator społeczny powinien mieć umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi, być człowiekiem sumiennym i solidnym oraz winien go cechować życzliwy i serdeczny stosunek zarówno wobec nieletnich, jak ich rodzin¹⁸. Znacznie rzadziej były przez badanych wymieniane takie cechy jak: odwaga, sprawiedliwość, wytrwałość, cierpliwość, wyrozumiałość. Właściwości, jakie zdaniem badanych powinny cechować dobrego kuratora społecznego, były zgodne z tymi, jakie wymienia się w literaturze przedmiotu, a także korespondowały z poglądem respondentów (o czym będzie dalej mowa), że skuteczność kurateli zależy w dużym stopniu od umiejętności nawiązania przez kuratora społecznego pozytywnej więzi emocjonalnej z nieletnim i jego rodzicami.

Charakteryzując badaną zbiorowość kuratorów społecznych warto zanalizować ich wypowiedzi dotyczące motywów podjęcia się wykonywania pracy resocjalizacyjnej. Większość powodów podawanych przez respondentów wskazuje na motywację typu prospołecznego. 29,6% badanych mówi o chęci niesienia pomocy nieletnim, 45,7% jest zainteresowanych wychowywaniem młodzieży (w tym 17,8% lubi pracować z tzw. młodzieżą trudną). O zamiłowaniu do pracy społecznej wspomina 15,8% kuratorów. Motywacja typu instrumentalnego zdarzała się zupełnie wyjątkowo, nieliczni badani mówili o tym, iż zostali nakłonieni do tej pracy, bo np. wymagano tego na studiach czy w miejscu pracy, tylko trzy osoby wskazywały na chęć dodatkowego zarobku jako na powód podjęcia się tej funkcji.

4. ELEMENTY WYCHOWAWCZE, OPIEKUŃCZE I KONTROLNE W IDEALNYM MODELU PRACY KURATORA SPOŁECZNEGO

Niezależnie od uzyskania opinii sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych na temat istniejącego u nas społeczno-profesjonalnego modelu kurateli starano się ustalić, czy zdaniem respondentów z obu grup w pracy kuratora społecznego powinny dominować i czy dominują elementy wychowawcze, opiekuńcze czy kontrolne. W związku z tym w ankiecie pytano o to, jaką wizję pracy kuratora społecznego z nieletnim i jego środowiskiem mają badani oraz jak praca ta wygląda w rzeczywistości (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu).

Chcąc zorientować się, jak ankietowani wyobrażają sobie funkcjonowanie idealnego kuratora społecznego, pytano ich, na czym ich zdaniem powinna polegać praca resocjalizacyjna, jakie powinny być najważniejsze jej elementy. Wypowiedzi badanych sklasyfikowano w zależności od tego, czy kładli oni większy nacisk na oddziaływanie wychowawcze kuratora na nieletniego lub jego środowisko, czy też większe znaczenie przywiązywali do elementów kontrolnych względnie opiekuńczych, lub nawet mówili o wyłączeniu któregoś z tych funkcji.

¹⁸ Podobne cechy wymienia K. O s t r o w s k a: *op. cit.*, s. 287.

Tablica 2. Elementy wychowawcze, opiekuńcze i kontrolne w postulowanym przez respondentów modelu pracy kuratora społecznego

Najważniejsze elementy pracy kuratora: oddziaływanie wychowawcze, kontrolne i opiekuńcze	Sędziowie sądów rodzinnych		Kuratorzy społeczni	
	lb.	%	lb.	%
Wszystkie 3 elementy — łącznie	65	23,5	23	9,3
Wyłącznie oddziaływanie wychowawcze lub jego przewaga nad innymi elementami	151	54,5	106	42,9
Działalność opiekuńcza lub przewaga tej funkcji nad innymi			41	16,6
Funkcja kontrolna lub jej przewaga nad innymi	59	21,3	74	30,0
Brak odpowiedzi	2	0,7	3	1,2
Ogółem	277	100,0	247	100,0

Występują wyraźne różnice w poglądach między sędziami sądów rodzinnych i kuratorami społecznymi co do treści pracy kuratora (por. tablica 2).

W obu zbiorowościach można wyróżnić cztery grupy badanych. Około 25% sędziów sądów rodzinnych i ok. 10% kuratorów społecznych jest zdania, że pracę kuratorów powinno charakteryzować połączenie zarówno funkcji wychowawczej, jak kontrolnej i opiekuńczej. Ponadto ponad połowa sędziów sądów rodzinnych i 42,9% kuratorów społecznych wymienia oddziaływanie wychowawcze na nieletniego lub jego środowisko jako wyłączny lub dominujący styl pracy kuratora społecznego. Badani ci mówili o oddziaływaniu poprzez rozmowy, tłumaczenia, perswazje, wskazywali na konieczność zawiązania właściwego kontaktu emocjonalnego z nieletnim i jego rodziną, o potrzebie wyrobienia u podopiecznego motywacji do właściwego zachowania, o kształtowaniu jego osobowości itp. Łącznie więc o konieczności oddziaływania wychowawczo-resocjalizacyjnego mówi 78% sędziów i 52,2% kuratorów społecznych. Potrzebę wyeksponowania elementów opiekuńczych w pracy kuratora podkreślali jedynie kuratorzy społeczni (16,6%). Wymieniali oni przy tym działania polegające głównie na udzielaniu pomocy nieletnim i jego rodzinie (np. pomocy materialnej, pomocy w załatwianiu różnych spraw związanych ze szkołą, pracą, skierowaniem na badania psychologiczno-lekarskie itp.). Ostatnią wreszcie grupę stanowi 21,3% sędziów i 30% kuratorów społecznych, którzy uważają, iż w pracy kuratora najważniejsze są elementy formalno-kontrolne. Rolę kuratora społecznego sprowadzają do kontrolowania zachowania i egzekwowania od nieletniego różnych obowiązków.

Przedstawiono tu poglądy respondentów na temat tego, jak powinna wyglądać praca kuratora społecznego. O ile większość sędziów optuje za

przewagą elementów wychowawczych w pracy resocjalizacyjnej, to niepokoić może fakt, że model taki postuluje tylko połowa kuratorów społecznych. Praktyka zaś odbiega jeszcze znacznie od tego idealnego obrazu.

4. WSPÓLPRACA KURATORA SPOŁECZNEGO Z SĘDZIĄ I KURATOREM ZAWODOWYM

W aktualnej strukturze organizacyjnej sądów rodzinnych pracą kuratorów społecznych¹⁹ kieruje właściwy terenowo sędzia sądu rodzinnego i kurator zawodowy. W naszych badaniach interesowano się, jak w praktyce układa się ta współpraca.

Prawie wszyscy badani z obu grup (ok. 96%) postulują konieczność współdziałania kuratora społecznego z zawodowym, wymieniając podobne powody tych kontaktów: 35% sędziów i 32,8% kuratorów zawodowych mówi o potrzebie regularnych spotkań, 36,5% i 40% badanych odpowiednio o konsultacjach w trudnych przypadkach, a pozostali o kontaktach w razie potrzeby.

Około 2/3 ankietowanych z obu grup uważa, iż pożądane jest również, aby kuratorzy społeczni od czasu do czasu spotykali się z sędzią. Zdaniem kuratorów społecznych powinno to następować wówczas, gdy potrzebują oni porady prawnej (36,8%), oczekują podjęcia konkretnej decyzji w stosunku do nieletniego lub jego rodziny, a także wówczas, gdy ich podopieczni sprawiają poważne trudności wychowawcze (17,4%). Ponad 10% kuratorów społecznych nie widzi potrzeby kontaktowania się z sędzią. Większość natomiast sędziów i kuratorów społecznych uważa, że kontakty takie są pożyteczne, gdyż umożliwi to im udzielanie stałych konsultacji kuratorom społecznym (31%), a także rozstrzyganie konkretnych spraw nieletnich, którzy sprawiają znaczne trudności wychowawcze. Pozostali sędziowie wymieniali inne powody, np. 7,6% mówiło o potrzebie kontaktu z kuratorem w przypadku zmiany orzeczonego środka wychowawczego. Gdy jednak pytano badanych sędziów, czy w sądzie rodzinnym, w którym pracują, istnieje taka praktyka, by kuratorzy społeczni kontaktowali się z nimi, to okazało się, iż zdarza się to raczej rzadko. Tylko 8,7% sędziów stwierdziło, że wielu kuratorów społecznych spotyka się z nimi, większość sędziów (57%) podawała, że takie kontakty utrzymuje tylko kilku kuratorów, pozostali zaś (27,8%) utrzymywali, że to się w ogóle nie zdarza. Podobnie gdy bliżej analizowano wypowiedzi kuratorów społecznych, okazało się, że 64% respondentów miało sporadyczne spotkania z sędziami, podczas gdy pozostali (32%) nie mieli w ogóle takich kontaktów²⁰.

¹⁹ W. Stojanowska, A. Strzembosz (op. cit.) stwierdzają, że kuratorzy społeczni, podobnie jak kuratorzy zawodowi, podlegają właściwemu terenowo sędziemu sądu rodzinnego i prezesowi sądu rejonowego, tyle tylko, że zakres ich czynności jest mniejszy z uwagi na ich „niezawodowość” (s. 254).

²⁰ Konieczność kontaktów kuratorów społecznych z sędziami sądów rodzinnych postulują W. Stojanowska, A. Strzembosz: (*ibidem* s. 258), częstość ich pozostawiając do decyzji kuratorów społecznych w zależności od ich potrzeb.

Kuratorów społecznych pytano również o to, czego oczekują od sędziego i kuratora zawodowego. Odpowiedzi nie są tu zbyt zróżnicowane. 11,3% kuratorów społecznych stwierdza, że nie ma żadnych oczekiwań w stosunku do sędziego, 36,8% mówi o potrzebie porad prawnych, 17,4% oczekuje pomocy w rozwiązywaniu trudności, na jakie natrafiają w pracy z nieletnim i jego rodzicami (badani ci z reguły proszą o wezwanie nieletniego i jego rodziców na rozmowę do sądu), a 17,8% kuratorów chciałoby, aby sędzia uwzględniał wnioski, które składają do sądu. Dość duży odsetek kuratorów (16,2%) nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Oczekiwania respondentów w stosunku do kuratora zawodowego są również dość stereotypowe. 5,7% badanych nie odczuwa potrzeby pomocy ze strony kuratora zawodowego. O konieczności bieżącej współpracy i stałych konsultacji mówi większość kuratorów społecznych (67,2%), pomocy w rozwiązywaniu trudnych spraw i problemów oczekuje 8,1% respondentów i ten sam odsetek pragnie uwzględniania składanych wniosków. Brak odpowiedzi wystąpił u 10,9% ankietowanych. Nieliczni kuratorzy podają oprócz tego bardzo konkretne sprawy: chcą na przykład, aby kurator zawodowy pomógł im w zorganizowaniu wypoczynku dla ich podopiecznych (kolonie, obozy), aby interweniował w różnych instytucjach, w których sam kurator społeczny nie może załatwić spraw dotyczących nieletnich (np. zmiany szkoły).

Z większości wypowiedzi respondentów wynika, że postrzegają oni współpracę kuratora społecznego z sędzią sądu rodzinnego i kuratorem zawodowym bardziej jako załatwianie konkretnych spraw ²¹, w których występują problemy natury prawnej, wychowawczej bądź organizacyjnej, niż jako systematyczne oddziaływanie, zmierzające do zwiększenia kwalifikacji kuratora społecznego.

Powstaje pytanie, czy brak kontaktów kuratorów społecznych z sędziami należy uznać za fakt negatywny? Większość kuratorów społecznych ma możliwość współpracy z kuratorami zawodowymi. Ilu faktycznie z nimi współpracuje, nie wiadomo. Na podstawie omawianych badań trudno określić częstość i jakość tej współpracy. Z innych źródeł wynika, że w opinii badanych kuratorów społecznych wygląda to zbyt optymistycznie. Kuratorzy zawodowi skarżą się na zbyt rzadkie kontakty lub ich zupełny brak w odniesieniu do części kuratorów społecznych. Dużo na pewno zależy od inicjatywy kuratorów zawodowych i od umiejętności odpowiedniego zorganizowania współpracy z kuratorami społecznymi. Z pewnością też jakaś

²¹ Niektórzy sędziowie sądów rodzinnych np. uważają, że kuratorzy społeczni nie mają autorytetu ani w środowisku swoich podopiecznych, ani we współpracy z różnymi instytucjami (np. ze szkołą). Dlatego też mają często trudności w załatwianiu konkretnych spraw w tych instytucjach i zwracają się do sądu i kuratora zawodowego. Może to też świadczyć, że występują różne nieprawidłowości w pracy tych instytucji.

liczba kuratorów społecznych ma duże doświadczenie w pracy resocjalizacyjnej i dobre do niej przygotowanie, toteż nie zachodzi potrzeba, by często kontaktowali się oni z kuratorami zawodowymi.

Czy należy dążyć do tego, by zwiększyć liczbę kontaktów kuratorów społecznych z sędziami? Zależy to od tego, jaką się przyjmie koncepcję pracy kuratorów społecznych i zawodowych. Zwolennicy zwiększenia samodzielności kuratora zawodowego w kierowaniu wykonaniem orzeczeń sądowych i nadzorowaniu mogą być zdania, że sędzia może (choć nie musi) mieć jedynie sporadyczny kontakt z kuratorem społecznym. Wystarczy bowiem, iż kurator zawodowy będąc w stałym kontakcie z kuratorami społecznymi instruuje ich i kontroluje ich pracę, a znając dobrze ich możliwości i styl pracy, orientuje się dokładnie, któremu z nich należy powierzyć nadzór nad określonym nieletnim. Jednocześnie jednak kurator zawodowy powinien regularnie informować sędziego o sposobie wykonania nadzoru kuratora i w ten sposób umożliwić mu podejmowanie decyzji merytorycznych i sprawowanie kontroli nad wykonaniem orzeczeń.

III. PRACA KURATORA SPOŁECZNEGO

1. FORMALNE WSKAŹNIKI PRACY KURATORA

Jako wskaźniki formalne, na podstawie których często ocenia się pracę kuratora społecznego, będziemy traktować: obciążenie liczbą podopiecznych przypadających na jednego kuratora, liczbę jego kontaktów z nieletnim i jego rodziną, terminowość, rzetelność i treść składanych w sądzie sprawozdań z wykonywanego nadzoru oraz częstość i treść zgłaszanych przez niego wniosków.

Analiza odpowiedzi respondentów wskazuje, że kuratorzy społeczni nieco inaczej niż sędziowie postrzegają i oceniają swą pracę wychowawczą z nieletnimi i ich środowiskiem. Ci ostatni są bardziej krytyczni, ale jednocześnie przywiązują większe znaczenie do wymienionych formalnych wskaźników mających świadczyć, ich zdaniem, w znacznym stopniu o jakości pracy kuratora społecznego. Takie stanowisko sędziów może być tłumaczone tym, że łatwiej jest skontrolować i ocenić pracę kuratorów, opierając się na takich właśnie formalnych wskaźnikach. Ocena jakości pracy resocjalizacyjnej kuratora społecznego, treści i formy jego oddziaływań wychowawczych jest o wiele trudniejsza i mniej wymierna. Nie znaczy to jednak, że oceny oparte na wskaźnikach formalnych nie mają znaczenia, wydaje się jednak, że należy w większej mierze analizować jakościowo pracę kuratorów społecznych.

1.1. Wypowiedzi sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych w sprawie pożądanej i faktycznej liczby nieletnich pozostających pod ich nadzorem różnią się dość znacznie. Sędziowie prezentują pogląd,

że kuratorzy społeczni są zbyt obciążeni nadmierną liczbą nadzorów, co negatywnie odbija się na ich pracy wychowawczej. W związku z tym postulują oni zmniejszenie liczby podopiecznych powierzanych jednemu kuratorowi. Według prawie połowy badanych sędziów optymalna jest liczba 4—5 nieletnich przypadających na kuratora społecznego. Sędziowie nie są też zwolennikami (14,8%) zbyt małej liczby nadzorów (od 1 do 3 podopiecznych). Łącznie więc 64,9% respondentów-sędziów uważa, że kurator społeczny powinien się opiekować nie więcej niż 5 nieletnimi²². 1/4 sędziów

sądów rodzinnych jest zdania, iż można zwiększyć liczbę nadzorów, nie więcej jednak niż do 10 nieletnich (jest to zresztą w tej chwili maksymalna liczba nadzorów, za które kurator społeczny może otrzymywać ryczałty). W przypadku sprawowania opieki nad więcej niż 10 podopiecznymi suma ryczałtów nie ulega zwiększeniu²³. Gdyby traktować sprawowanie nadzorów jako źródło pewnych zarobków dla kuratora, trzeba by stwierdzić, że obciążanie go więcej niż 10 nadzorami przestaje być opłacalne.

Z wypowiedzi badanych kuratorów społecznych wynika jednak, że liczba pełnionych przez nich nadzorów nie jest zgodna ani z ich życzeniami, ani z postulatami sędziów. 10,3% kuratorów społecznych ma pod nadzorem od 1 do 3 nieletnich, a 15,4% opiekuje się 4—5 nieletnimi. Łącznie tylko ok. 26% kuratorów społecznych sprawuje nadzór nad nie więcej niż 5 podopiecznymi, którą to liczbę postuluje ok. 66% sędziów. Od 6 do 10 nieletnich pozostaje pod opieką 44% kuratorów społecznych, a aż 29% respondentów opiekuje się jeszcze większą liczbą nieletnich.

Jeżeli przyjmiemy, że maksymalna liczba nieletnich przypadających na jednego kuratora społecznego nie powinna przekraczać 10 (co i tak wydaje się dużo zważywszy na to, iż większość kuratorów społecznych pracuje zawodowo), to można poddać w wątpliwość prawidłowość wykonywania pracy resocjalizacyjnej u co najmniej 29% respondentów.

Analiza wypowiedzi badanych co do postulowanej przez nich liczby nadzorów wskazuje, iż kuratorzy społeczni życzyliby sobie zmniejszenia liczby nieletnich powierzonych ich pieczy. Oczekiwania kuratorów społecznych nie idą jednak tak daleko jak postulaty sędziów. Ciekawe jest przy tym, że dość znaczny odsetek kuratorów społecznych (7,1%) nie chce mieć

²²Odpowiada to liczbie podopiecznych powierzanych jednemu kuratorowi, ustalonej w zasadzie jako maksymalna w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 29 XI 1986 r. w sprawie kuratorów sądowych Dz. U. nr 43, poz. 212.

²³Sprawę tę reguluje § 43 cytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sposób następujący: ryczałt dla kuratora wynosi 1/10 najniższego miesięcznego uposażenia pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pra-

przym czym suma ryczałtów dla jednego kuratora w miesiącu nie może przekraczać wysokości tego najniższego wynagrodzenia. Przepis ten jest ważny z tego względu, że zapewnia automatyczne podnoszenie ryczałtów kuratorskich.

w ogóle nieletnich pod opieką. Brak jednak dokładnych informacji nie pozwala ocenić tych wypowiedzi, czy jest to ukryta chęć zrezygnowania z pełnionej funkcji kuratora społecznego, czy też po prostu chodzi o okresowe odciążenie w wykonywaniu tej pracy²⁴. 30,5% kuratorów społecznych chciałoby mieć pod opieką nie więcej niż 5 nieletnich, a ok. połowy respondentów w granicach od 6 do 10 podopiecznych, natomiast na większą niż 10 liczbę nadzorów wyraża chęć jedynie ok. 11% ankietowanych.

Wypowiedzi te są znamienne i należałoby w miarę możliwości uwzględnić tego typu życzenia kuratorów społecznych. Nie jest to łatwe, gdyż stale brakuje znacznej liczby kuratorów. Wiadomo jednak, iż nadmierne obciążenie kuratorów społecznych przez powierzanie im zbyt dużej liczby nadzorów nie sprzyja właściwemu wykonywaniu przez nich powierzonych im obowiązków.

1.2. Liczbę kontaktów kuratora społecznego z nieletnimi powszechnie uważa się za jeden z ważnych wskaźników jakości pracy resocjalizacyjnej i jej skuteczności. Problem ten jest jednak złożony. Wyniki niektórych badań wskazują bowiem, że powierzchowne kontakty kuratora z jego podopiecznym, których wynikiem nie jest wytworzenie więzi emocjonalnej między nimi, nie dają pożądanych efektów resocjalizacyjnych²⁵. Wiadomo też, iż w pewnych przypadkach pożądane są częste kontakty kuratora z nieletnim, w innych natomiast nie są one konieczne. Tak więc liczba kontaktów z podopiecznym nie może być wystarczającym miernikiem jakości pracy resocjalizacyjnej kuratora. W naszych badaniach sędziowie bardziej niż kuratorzy opowiadają się za stosunkowo częstymi spot-

Tablica 3. Postulowana przez sędziów i kuratorów częstość kontaktów kuratora społecznego z nieletnim

Częstość kontaktów	Sędziowie sądów rodzinnych		Kuratorzy społeczni	
	lb.	%	lb.	%
Codziennie	—	—	3	1,2
Raz na tydzień	61	22,0	17	6,9
Raz na 2 tygodnie	105	37,9	43	17,4
Raz na miesiąc	79	28,5	146	59,1
Raz na 2 miesiące	1	0,4	17	6,9
Raz na kwartał	—	—	16	6,5
Zależnie od potrzeby	29	10,4	4	1,6
Brak odpowiedzi	2	0,8	1	0,4
Ogółem	277	100,0	247	100,0

²⁴ W praktyce występują oba te powody. Z reguły też prezes sądu rejonowego po zbadaniu sprawy podejmuje decyzję o ewentualnym skreśleniu danej osoby z listy kuratorów społecznych.

²⁵ Por. A. Paszkiewicz: *Dozór kuratora sądowego nad młodocianymi warunkowo zwolnionymi*, „Szkola Specjalna”, 1977, nr 1.

kaniami kuratora społecznego z nieletnim. 22% sędziów postuluje, aby kurator kontaktował się z nieletnim raz w tygodniu, a 37,9% uważa, że powinien się z nim spotykać co najmniej raz na dwa tygodnie, takich zaś, którzy dopuszczali kontakty kuratora z nieletnim rzadziej niż 1 raz w miesiącu, było tylko 10,8%. (por. tablica 3).

Wypowiedzi kuratorów społecznych na ten temat różniły się znacznie od oczekiwań sędziów, przy czym należy podkreślić, że obrazowały one faktyczną sytuację, tj. częstość ich kontaktów z nieletnimi. Tylko 25,5% kuratorów stwierdziło, że spotyka się ze swymi podopiecznymi co najmniej raz na dwa tygodnie, a większość (59,1%) kontaktowała się z nieletnimi raz w miesiącu. Do rzadszych kontaktów niż raz w miesiącu przyznaje się 15% ankietowanych. Bliższa ocena tych wypowiedzi wymagałaby dodatkowych informacji o sytuacji nieletnich poddanych nadzorowi tych kuratorów.

Na podstawie przedstawionych wyników należy uznać częstość kontaktów kuratora społecznego z nieletnimi za niewystarczającą. Trudno oczekiwać, aby w czasie jedynie comiesięcznych kontaktów kurator społeczny mógł zdobyć zaufanie nieletniego i jego rodziców, aby wytworzyła się między nim a jego podopiecznym więź emocjonalna sprzyjająca zaakceptowaniu przez nieletniego rad i wskazówek kuratora, aby kurator mógł nawiązać ścisłą współpracę z rodziną. Oczywiście, jak powiedziano wyżej, są sytuacje, gdy nie ma potrzeby, aby kurator spotykał się często z nieletnim. Po pierwsze jednak są one dosyć rzadkie. Po drugie zaś tylko kurator społeczny dobrze przygotowany do pracy wychowawczej, o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu życiowym może podjąć decyzję o ograniczeniu liczby kontaktów z nieletnim w szczególnych sytuacjach. Nie wydaje się, aby wszyscy kuratorzy społeczni byli aktualnie przygotowani do podejmowania takich decyzji.

1.3. Jednym z mierników pracy kuratora społecznego są składane przez niego sprawozdania z wykonywanego nadzoru nad nieletnim. Stanowią one ważny dokument w procesie wykonywania orzeczonego nadzoru kuratora i są podstawą istotnych dla nieletniego decyzji sędziego czy kuratora zawodowego. Z tego względu ich jakość, dokładność, terminowość ma duże znaczenie. Warto przy tym uświadomić sobie jedną sprawę. Jak wiadomo, kuratorzy społeczni kontaktują się znacznie rzadziej z sędzią niż kuratorem zawodowym, któremu w czasie tych spotkań mogą przekazać dodatkowe informacje o sytuacji nieletniego, nie zamieszczone w sprawozdaniu. Tak więc sędzia może dysponować mniejszym zasobem wiadomości niż kurator zawodowy. Praktycznie więc sędzia wie o nieletnim tyle, ile kurator społeczny napisze w sprawozdaniu. Z tego też pewno względu badani sędziowie bardzo negatywnie oceniają sprawozdania kuratorów społecznych. Zastrzeżenia są różnego rodzaju. Tylko 19% sędziów określa sprawozdania kuratorów jako dobre, przedstawiające dokładnie sytuację nieletniego, 26% uważa je za ledwo dostateczne, ponad połowa sędziów

(51,3%) ocenia je jako bardzo lakoniczne, zawierające niewiele wiadomości. Niektórzy sędziowie stwierdzają, iż kuratorzy społeczni w swych sprawozdaniach stale „powielają” te same informacje, formułując je w identyczny sposób, „jak przez kalkę”, co może nasunąć podejrzenie, iż kurator rzadko odwiedza nieletniego, a posługuje się wiadomościami, które dawniej o nim uzyskał. W tym kontekście niepokoi fakt, że sędziów podaje

w wątpliwość rzetelność informacji przekazywanych przez kuratorów społecznych w sprawozdaniach. Z reguły dotyczy to sytuacji, w których kuratorzy w sposób bezkrytyczny przyjmują wszystko, co mówi nieletni lub jego rodzice, nie sprawdzając uzyskanych od nich informacji (np. w rozmowie z nauczycielem w szkole). Jednak niektórzy sędziowie uważają, że zdarzają się także fakty świadomego wprowadzania w błąd i podawania przez kuratora społecznego nieprawdziwych informacji. Niektórzy sędziowie wręcz piszą, że są tacy kuratorzy społeczni, którzy składają sprawozdania nie odwiedzając swoich podopiecznych. Zdaniem sędziów sądów rodzinnych treść sprawozdań pozostawia wiele do życzenia. Około 60% sędziów podkreśla, że kuratorzy społeczni nie piszą nic o zachowaniu nieletniego w domu i w szkole, o trudnościach, jakie sprawia, ani o kłopotach, jakie ma kurator w kontaktach z nieletnim. 9% sędziów uważa, że kuratorzy nie informują sądu o trudnościach, jakie napotykają we współpracy z rodziną podopiecznych. W dość znacznym odsetku przypadków sędziowie (40%) stwierdzają też, że kuratorzy społeczni nie przedstawiają planu pracy wychowawczej z nieletnim, a także nie piszą nic o swych działaniach na rzecz nieletniego i jego rodziny (7,6%). Zastrzeżenia co do terminowości sprawozdań kuratorów społecznych podnosi 43% sędziów, co należy uznać za znaczny odsetek i co z pewnością stanowi istotną przeszkodę w pracy sądu i uniemożliwia kontrolę wykonania orzeczonych nadzorów kuratora, a także może być sygnałem nieprawidłowego przebiegu procesu resocjalizacji określonych nieletnich.

Przyjrzyjmy się teraz wypowiedziom kuratorów społecznych o terminach i treści składanych przez nich sprawozdań z powierzonych im nadzorów. 30% respondentów oświadcza, iż składa sprawozdania częściej niż raz na kwartał, 61,1% stwierdza, że zdarza się to raz na trzy miesiące (a więc zgodnie z przepisami), a jedynie 8,3% kuratorów społecznych przyznaje się do przekroczenia terminu 3-miesięcznego. Wyniki te pozostają w dość rażącej sprzeczności z omówionymi poprzednio wypowiedziami sędziów co do terminowości składanych przez kuratorów społecznych sprawozdań, nie są też zgodne z wynikami innych badań ²⁶.

Pewne rozbieżności występują też w ocenie treści sprawozdań przez

²⁶ Por. np. M. Kopeć: op. cit.; P. Wierzbicki: *Skuteczność środków wychowawczych i poprawczych stosowanych przez sądy w postępowaniu karnym dla nieletnich z terenu Warszawy*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, 1974, nr 1.

respondentów z obu grup. Większość sędziów, jak powiedziano, stwierdza brak informacji w tak podstawowych sprawach jak sytuacja szkolna i rodzinna oraz zachowanie nieletnich. Natomiast kuratorów społecznych

podaje, że powiadamia sąd o tym, jak przebiega nauka szkolna nieletnich oraz jak zachowują się oni w domu i w szkole. Dokładna analiza wypowiedzi kuratorów społecznych wskazuje jednak, że ich sprawozdania są dość stereotypowe, że tylko niewielu kuratorów porusza w nich więcej problemów. Stosunkowo niewielu kuratorów informuje sąd np. o środowisku koleżeńskim nieletniego (16%), o stosunku rodziców do dzieci (19%), o trudnościach, na jakie natrafia w pracy z nieletnimi i ich rodzicami (13,4%), o tym jak podopieczny spędza wolny czas (8,1%), o nadużywaniu alkoholu przez rodziców (6,4%) i samego nieletniego (3,7%), o własnym działaniu i formach pomocy udzielanej nieletniemu i jego rodzinie (4,2%). Jest to tym bardziej dziwne, że na przykład — jak będzie następnie o tym mowa ok. 21% kuratorów społecznych miało w swojej praktyce do czynienia z nieletnimi nadużywającymi alkoholu, a ok. 43% miało znaczne trudności we współpracy z rodzicami swych podopiecznych.

Nawet więc w świetle wypowiedzi samych kuratorów społecznych treść składanych przez nich sprawozdań przedstawia się dosyć ubogo. Kuratorzy po prostu nie piszą o wielu sprawach. Przyczyny tego mogą być różne: prawdopodobnie nie doceniają oni znaczenia różnych informacji, nie potrafią „się wypisać”, są niedostatecznie instruowani i kontrolowani w tej sprawie itp. Może też niektórzy kuratorzy uważają, iż nie jest potrzebne pisanie o wielu sprawach, które nie są istotne ich zdaniem dla sędziego sądu rodzinnego.

1.4. O tym jednak, że w swej pracy wychowawczej napotykają wiele trudności, świadczą choćby wnioski kierowane przez nich do sądu w sytuacjach, gdy kurator społeczny oczekuje od sędziego pomocy, załatwienia konkretnej sprawy czy podjęcia decyzji. Większość kuratorów społecznych (83,4%) wykorzystuje tę istotną formę kontaktu i współpracy z sądem, przy czym 16,6% czyni to (jak określa) często, a 66,8% czasami. Nie zgłasza wniosków do sądu 11,3% respondentów. Kuratorzy społeczni zwracają się do sądu w różnych sprawach. Najczęściej wnioski dotyczą wezwania na rozmowę nieletniego, z którym kurator ma duże trudności (21,1%) lub wezwania rodziców nieletniego nie współpracujących z kuratorem (16,2%). Następne z kolei sprawy wymagające decyzji sędziego to wnioski o uchylenie nadzoru (z różnych powodów, np. upływu czasu, na który orzeczono nadzór kuratora, dobrego zachowania nieletniego) — 11,3% oraz zmiana orzeczonego środka wychowawczo-poprawczego — 13,8%, a także Prośba o udzielenie pomocy materialnej rodzinie nieletniego (8,3%). Około 11% respondentów występuje z wnioskiem o umieszczenie nieletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Stosunkowo nieliczni kuratorzy

społeczni (ok. 4%) proszą o pomoc sądu w skierowaniu rodziców na leczenie przymusowe z powodu nadużywania przez nich alkoholu czy uzależnienia od alkoholu, skierowanie nieletniego na badania specjalistyczne (np. w poradni wychowawczo-zawodowej czy w poradni zdrowia psychicznego) lub leczenie czy pomoc w znalezieniu nieletniemu pracy lub odpowiedniej szkoły.

Wypowiedzenie się na temat adekwatności wniosków zgłaszanych przez kuratorów społecznych wymagałoby pogłębionej analizy i dokładnej znajomości sytuacji nieletnich, w sprawie których były kierowane wnioski do sądu rodzinnego. Ustosunkowanie się też wymaga duża rozbieżność między wypowiedziami sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych co do treści składanych sprawozdań i zgłaszanych przez nich wniosków do sądu rodzinnego. Znalazła tu z pewnością odbicie subiektywna ocena przez kuratorów społecznych własnej pracy. Różnica jest jednak chyba zbyt duża, by tylko tym ją tłumaczyć. Warto również zauważyć, że duża liczba wniosków o wezwanie do sędziego na rozmowę nieletniego i jego rodziców może świadczyć o niskiej ocenie w opinii publicznej funkcji, jaką sprawują kuratorzy, o ich niewielkim autorytecie, o obniżeniu pozycji kuratora w społeczeństwie czy też o nieumiejętności kuratorów, o braku inicjatywy, o „ułatwieniu” sobie przez nich pracy itp.

2. METODY PRACY KURATORA SPOŁECZNEGO

2.1. Kurator społeczny w realizacji swych funkcji może stosować następujące metody pracy wychowawczej: 1) prowadzenie indywidualnych przypadków, 2) praca grupowa, 3) praca ze środowiskiem²⁷. Metodę pracy indywidualnej uważa się za podstawową w działalności kuratora. Polega ona na oddziaływaniu wychowawczym kuratora na nieletniego pozwalającym zdobyć jego zaufanie, zmobilizować jego siły i wiarę w siebie, aby zmienił swoje postępowanie i stał się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa. W metodzie tej wyróżnia się trzy etapy: diagnozę przypadku, sporządzenie właściwego planu postępowania i jego realizację.

Przeprowadzone badania nie dają pełnego obrazu stosowania tej metody przez respondentów z grupy kuratorów społecznych. Co do orientacji w sytuacji i warunkach życia nieletniego to 88% kuratorów społecznych podaje, że zapoznaje się z aktami spraw karnych swych podopiecznych przed podjęciem nadzoru. Jednak jedynie ok. 44% ankietowanych stwierdza, iż sytuacja nieletniego stanowi istotny czynnik w pracy resocjalizacyjnej. Rzadko też kuratorzy społeczni (25,1%) rozpoczynając pełnienie nadzoru opracowują plan działań wychowawczych. Ok. 20% badanych sporządza jedynie terminarz spotkań, a prawie połowa respondentów nie przygotowuje żadnego planu swej pracy z nieletnimi i ich środowiskiem.

Z wypowiedzi większości kuratorów społecznych wynika też, że formy

²⁷ A. K a m i ń s k i: *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1980, s. 258 i n.

ich pracy resocjalizacyjnej, w tym zwłaszcza oddziaływania na nieletniego, były dość ubogie i mało zróżnicowane i że kuratorzy wykazywali niewiele inicjatywy, nie starając się czy nie potrafiąc urozmaicić swych kontaktów z podopiecznymi. Oddziaływania wychowawcze kuratorów społecznych najczęściej ograniczały się do prowadzenia rozmów z nieletnim i jego rodzicami, dotyczących z reguły nauki i zachowania podopiecznego (przy czym należy podkreślić, że znaczna większość respondentów — 83% — mówi o utrzymywaniu systematycznych kontaktów ze szkołą). Wielu kuratorów interesowało się, jak ich podopieczni spędzają wolny czas. Warto jednak podkreślić, że analiza wypowiedzi kuratorów społecznych pozwala też przypuszczać, że ok. 20% badanych miało dobre kontakty przynajmniej z niektórymi swymi podopiecznymi i że miały one charakter oddziaływań terapeutycznych. Kuratorzy społeczni byli bowiem pytani o to, czy w swojej praktyce mieli do czynienia z nieletnimi nadużywającymi alkoholu, zażywającymi narkotyki lub ujawniającymi zaburzenia osobowości i jak w takich sytuacjach postępowali. Okazało się, że 21% kuratorów miało pod swoją opieką nieletnich nadużywających alkoholu, 12,2% opiekowało się narkomanami, a 41,3% miało wśród swoich podopiecznych takich, którzy przejawiali zaburzenia osobowości. Ciekawe, iż stosunkowo wielu kuratorów społecznych miało do czynienia z tą trzecią kategorią nieletnich. Oceniając odpowiedzi kuratorów społecznych na te pytania trzeba brać pod uwagę, że mogli oni uwzględnić różne kryteria nadużywania alkoholu czy zaburzeń osobowości, a także w różny sposób rozumieć te pojęcia. Niemożliwe jednak było szczegółowe wyjaśnienie, na czym polegają zaburzenia osobowości, czy co znaczy nadużywanie alkoholu przez nieletniego. Stawiając te pytania chciano raczej poznać subiektywne odczucie kuratorów, że mają pod nadzorem nieletnich sprawiających określone trudności czy ujawniających określone zaburzenia.

Analiza wypowiedzi kuratorów społecznych na temat sposobu ich oddziaływania w przypadku występowania u nieletnich wymienionych zaburzeń wskazuje na różne problemy. Przede wszystkim kuratorzy społeczni są często bezradni w takich sytuacjach, gdyż na ich terenie nie ma lekarzy specjalistów ani placówek zajmujących się np. leczeniem nieletnich nadużywających alkoholu lub narkotyzujących się. Kuratorzy nie są też przygotowani do zajmowania się nieletnimi sprawiającymi tego typu trudności. Nieletnich wykazujących zaburzenia osobowości kuratorzy najczęściej kierowali na badania specjalistyczne (np. do poradni wychowawczo-zawodowej lub rzadziej do poradni zdrowia psychicznego) i kontaktowali się następnie z psychologiem lub lekarzem. Niektórzy kuratorzy natomiast starali się w takich przypadkach częściej spotykać się z nieletnim i jego rodzicami, ściślej współpracować ze szkołą, rozwijać zainteresowania nieletniego itp. Wobec nieletnich pijących alkohol i narkotyzujących się kuratorzy społeczni częściej stosowali metody perswazji, ukazywania szkodli-

wości takiego postępowania, utrudniania im, jak twierdzili, zdobycia alkoholu czy innych środków odurzających, rzadziej natomiast kierowali nieletnich do odpowiednich placówek leczniczych, których liczba jak wiadomo, jest znikoma.

Czy działania te, skądinąd pożyteczne, były w danej sytuacji adekwatne, trudno ocenić bez informacji na temat nasilenia występujących zaburzeń w konkretnym przypadku. Wydaje się jednak, że należy tu łączyć oddziaływania lecznicze z wychowawczymi o charakterze terapeutycznym i że, jak powiedziano poprzednio, przynajmniej u ok. 20% kuratorów takie oddziaływanie można było zaobserwować.

2.2. Metoda pracy grupowej zakłada wzajemne oddziaływanie na siebie członków grupy, wspólne zaspokajanie potrzeb i aktywizowanie wszystkich jej członków. Powszechnie wiadomo, iż w procesie wykołowania młodzieży przestępczej grupa rówieśnicza odgrywa istotną rolę. Toteż duże znaczenie w pracy kuratora społecznego może mieć znajomość środowiska koleżeńkiego jego podopiecznego i możliwość oddziaływania na nie. Praktycznie jednak kuratorzy społeczni mają niewielkie możliwości wpływu na kolegów nieletniego, nie zawsze też ich znają. Co prawda, w badanej zbiorowości kuratorów społecznych ok. 70% z nich znało kolegów swoich podopiecznych, ale tylko około połowy ankietowanych miało z nimi sporadyczne kontakty, nie mówiąc już o możliwości oddziaływania. W związku z powstaniem w 1971 r. kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą otworzyły się możliwości stosowania metody pracy grupowej z nieletnimi przestępcami. Z dotychczasowych ocen funkcjonowania tych instytucji wynika jednak, że mają one duże trudności finansowe i organizacyjno-kadrowe i z tego powodu ich działalność wychowawcza jest oceniana krytycznie zarówno przez teoretyków, jak i praktyków²⁸. Z organizacją tych ośrodków wiązano duże nadzieje uważając, iż zapewni się uczęszczającym tam nieletnim nie tylko pomoc w odrabianiu lekcji, ale również zaproponuje się ciekawe i atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego. Warto przy tym przypomnieć, że z chwilą wejścia w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą zmieniły swój charakter. Do tego czasu stanowiły instytucję przeznaczoną nie tylko dla nieletnich podsądnych, wspomagającą kuratora w jego pracy resocjalizacyjnej, ale również dla młodzieży potrzebującej pomocy wychowawczej, a nie będącej pod opieką sądu rodzinnego²⁹. Obecnie uległo to zmianie,

²⁸ Por. K. Sawicka: *Kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą w ocenie kuratorów zawodowych*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, 1981, nr 15. Autorka stwierdziła m.in., że badani przez nią kuratorzy zawodowi nie mieli jednoznacznie pozytywnej opinii o działalności tej instytucji.

²⁹ Nieletni przestępcy stanowią w kuratorskich ośrodkach pracy z młodzieżą stosunkowo niewielką część znajdującej się tam młodzieży (por. K. Sawicka: *Zakres i formy nieprzystosowania społecznego wychowanków kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, 1983, nr 16, s. 105.

gdyż skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą zostało podniesione do rangi środka wychowawczego, którym dysponuje sąd. Toteż obecnie może korzystać z tej instytucji tylko młodzież skierowana przez sędziego sądu rodzinnego. Decyzja ta, co warto tu przypomnieć, jeszcze w fazie dyskusji nad projektem ustawy, wzbudziła duże kontrowersje. Podkreślano bowiem, że zaprzepaści się ideę dobrowolnego uczestnictwa w ośrodku, co miało niewątpliwie duże walory wychowawcze ³⁰.

W niniejszych badaniach interesowano się doświadczeniami sędziów sądów rodzinnych na temat pracy wychowawczej w kuratorskich ośrodkach pracy z młodzieżą. Nieco powyżej 1/4 sędziów ocenia negatywnie

funkcjonowanie kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, zgłaszając zastrzeżenia zarówno co do niewłaściwych warunków lokalowych i finansowych, jak i do nie przygotowanej, nie mającej odpowiednich kwalifikacji i zaangażowania kadry wychowawczej. Niektórzy sędziowie podnoszą też, że ośrodki są słabo wyposażone w różnego rodzaju pomoce, co nie pozwala na organizowanie ciekawych zajęć. Nieletni nie chcą uczęszczać do ośrodków, niechętny stosunek do nich mają też niektórzy rodzice.

Około 30% sędziów rodzinnych uważa, że kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą bardzo dobrze lub dobrze spełniają swą rolę. Zwłaszcza pozytywnie oceniają pomoc w nauce oraz zagospodarowanie czasu wolnego młodzieży tam uczęszczającej. Znaczna grupa, bo aż 31,4% sędziów rodzinnych, nie umie nic powiedzieć na temat pracy wychowawczej w kuratorskich ośrodkach pracy z młodzieżą. Jeżeli nawet nie uwzględnimy ok. 8% sędziów, którzy nie mają zdania na ten temat, bo zbyt krótko orzekają w sądzie rodzinnym, oraz 10,1% badanych, którzy nie mają tych instytucji na swoim terenie, to i tak pozostaje ok. 13,3% respondentów nie posiadających informacji o funkcjonowaniu tych ośrodków spełniających dość istotną rolę w pracy kuratorów społecznych oraz stanowiących obecnie środek wychowawczy pozostający w gestii sędziego sądu rodzinnego.

Podsumowując trzeba jednak stwierdzić, że z wypowiedzi sędziów wynika, iż praca wychowawcza w wielu kuratorskich ośrodkach pracy z młodzieżą jest niewłaściwa, że niedostatecznie wykorzystuje się możliwość oddziaływania na grupę młodzieży.

2.3. W pracy kuratora społecznego istotne znaczenie ma jego współpraca ze środowiskiem wychowawczym podopiecznego. Wchodzi tu w grę nawiązanie kontaktu i współdziałanie przede wszystkim z rodziną, szkołą oraz kolegami nieletniego, a także współpraca z różnymi instytucjami opieki nad dzieckiem. Poznanie sytuacji rodzinnej nieletniego, wzajemnych postaw rodziców i dzieci, związków emocjonalnych między nimi

³⁰ Por. A. Strzembosz: *Model postępowania wobec nieletnich*, „Państwo i Prawo”, 1980, nr 3, s. 58.

pomaga kuratorowi społecznemu w jego pracy resocjalizacyjnej i w uzyskaniu odpowiedniej „pozycji” w rodzinie nieletniego³¹.

Większość badanych sędziów (64%) i kuratorów społecznych (61,5%) podkreśla konieczność współpracy z rodziną nieletniego. W rzeczywistości jednak jedynie 13% kuratorów społecznych nie ma trudności we współpracy z rodzicami swych podopiecznych. Pozostali respondenci mówią o istnieniu różnych problemów: o braku zaufania rodziców do siebie (31,2%), o nadużywaniu alkoholu przez jednego lub oboje rodziców (16,6%), o braku zainteresowania własnymi dziećmi (17%), o ukrywaniu przewinień nieletniego (16,6%). Znaczna większość kuratorów społecznych natrafia więc na duże trudności we współpracy z rodzicami, przy czym, jak pamiętamy, stosunkowo rzadko informuje o tym oficjalnie sąd rodzinny.

Jako metodę pracy ze środowiskiem można też traktować współpracę kuratorów społecznych z różnymi instytucjami oświatowo-wychowawczymi, leczniczymi, zajmującymi się profilaktyką przestępczości lub pomocą społeczną. Właściwe wykonywanie funkcji kuratora społecznego zależne jest również od jego współpracy z wieloma instytucjami. Częstość tej współpracy zależy jednak zarówno od potrzeb w konkretnej sytuacji, jak i od tego, co to za instytucja. Z pewnością kuratorzy społeczni powinni częściej (choć może nie w każdym przypadku) współpracować ze szkołą niż z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, opiekunem społecznym czy komisją do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi.

Respondentów z obu grup proszono o wyrażenie opinii na temat współpracy kuratorów społecznych z instytucjami, które mogą być pomocne w ich pracy resocjalizacyjnej. Sędziowie sądów rodzinnych byli pytani, czy kuratorzy społeczni współpracują dostatecznie często, rzadko lub wcale z poszczególnymi instytucjami. Ponadto wyrażali opinię o trudnościach, jakie napotykają kuratorzy społeczni w tej współpracy. Natomiast kuratorzy społeczni według tych samych kryteriów oceniali częstość własnej współpracy z wymienionymi instytucjami oraz występujące w niej trudności.

Z wypowiedzi kuratorów społecznych wyłania się bardziej optymistyczny obraz tej współpracy niż z wypowiedzi sędziów, co można różnie interpretować. Można uznać, że w sytuacji gdy kuratorzy społeczni mówią o własnej pracy, zrozumiąta jest tendencja do przedstawiania się w lepszym świetle. Nie odnosi się to do sędziów, którzy nie oceniali siebie, lecz wydawali opinie o pracy kuratorów społecznych. Zapewne również sędziowie czerpiący wiedzę o współpracy kuratorów społecznych z różnymi instytucjami głównie ze sprawozdań składanych przez kuratorów nie są do-

³¹ O różnych pozycjach kuratora społecznego w rodzinie nieletniego, tzw. pozycji centralnej, obwodowej, peryferyjnej i ich konsekwencji dla pracy resocjalizacyjnej mówi Z. Tyszk a: *Rola kuratora sądowego w resocjalizacji nieletnich przestępców*, Poznań 1963.

kładnie zorientowani ani w częstotliwości, ani w potrzebie tej współpracy, stąd opinie na ten temat samych kuratorów społecznych wydają się bardziej miarodajne. Z pewnością z niektórymi instytucjami kuratorzy społeczni będą współpracować rzadziej, a z innymi częściej. Z drugiej jednak strony większość kuratorów pełni swe funkcje od dłuższego czasu i miało z pewnością pod opieką nieletnich przejawiających różnego rodzaju trudności wychowawcze, znajdujących się w różnych sytuacjach życiowych i potrzebujących różnorodnych form pomocy, co zakłada konieczność kontaktowania się kuratora społecznego z wieloma instytucjami.

Wyniki badań wskazują (przy uwzględnieniu wymienionych zastrzeżeń), iż współpraca kuratorów społecznych z różnymi instytucjami jest, poza niewielkimi wyjątkami, wysoce niezadowolająca. Przy czym w większym stopniu wynika to z wypowiedzi sędziów niż kuratorów społecznych. Ponad połowa sędziów uznaje, że kuratorzy społeczni współpracują dostatecznie często ze szkołą (69,1% sędziów), z funkcjonariuszami MO (60,9%), a około połowy ocenia tak współpracę z PKPS (46%). Natomiast znacznie mniej sędziów ocenia jako dostateczną współpracę kuratorów społecznych z poradniami wychowawczo-zawodowymi (18,9%), z organizacjami młodzieżowymi (14,7%) i społecznymi (18,6%), z opiekunem społecznym (27,5%) i z urzędami zatrudnienia (31%).

Z wypowiedzi kuratorów społecznych, aczkolwiek przedstawiają oni swą współpracę z różnymi instytucjami w lepszym świetle, wyłania się podobny obraz. Jedynie bowiem z niektórymi instytucjami dostatecznie często współpracuje większość kuratorów społecznych. Są to: szkoła (98,3% kuratorów), Milicja Obywatelska (83,7%), poradnie wychowawczo-zawodowe (70,4%) oraz PKPS (65,6%). Połowa kuratorów stwierdza, iż kontaktuje się dostatecznie często z urzędami zatrudnienia i opiekunami społecznymi, a 35—40% współpracuje z organizacjami młodzieżowymi i społecznymi oraz z komisją do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. Ciekawe przy tym wydaje się, że o braku współpracy z wszystkimi wymienionymi instytucjami informują podobne odsetki zarówno sędziów, jak i kuratorów społecznych. Różnice natomiast między badanymi z obu grup zaznaczają się przy ocenie, czy częstotliwość współpracy kuratorów społecznych z instytucjami jest dostateczna czy niewystarczająca. Kuratorzy społeczni częściej są skłonni oceniać kontakty z instytucjami jako dostatecznie częste, a sędziowie uważają raczej, że są one zbyt rzadkie.

Trudno globalnie ocenić te wyniki, z pewnością, jak była o tym mowa, nie ze wszystkimi instytucjami kurator społeczny powinien równie często współpracować. W związku z tym niełatwo też ustalić jakieś mierniki określające, czy współpraca z daną instytucją jest wystarczająca. Jednak na podstawie zreferowanych wypowiedzi badanych z obu grup wydaje się, że przynajmniej z niektórymi instytucjami współpraca kuratorów społecznych jest niezadowolająca (np. z organizacjami młodzieżowymi),

Opinie respondentów z obu grup dotyczące trudności, jakie napotykają kuratorzy społeczni we współpracy z różnymi instytucjami, są zbieżne. Większość sędziów (67,1%) i kuratorów społecznych (60,1%) mówi o braku jakichkolwiek trudności, a dodatkowo jeszcze ok. 10% sędziów oświadcza, że nic nie wie na ten temat, ponieważ kuratorzy społeczni nie sygnalizują tych problemów³². Powstaje pytanie, w jaki sposób należy interpretować te wyniki, czy np. sędziowie stwierdzający, iż kuratorzy społeczni nie mają trudności we współpracy z różnymi instytucjami, mówią tak, ponieważ mają na ten temat dokładne informacje, czy też nie mając sygnałów od kuratorów sądzą, iż takie trudności nie występują.

Stosunkowo najwięcej kuratorów społecznych (ok. 12%) mówi o trudnościach we współpracy ze szkołą. Są one różnego typu: np. nauczyciele nie informują kuratorów o postępach w nauce i trudnościach wychowawczych, jakie sprawia nieletni, nie mają też czasu na kontakty z kuratorami, źle ustosunkowują się do nieletnich będących pod nadzorem kuratora (np. obniżają z tego powodu stopień ze sprawowania czy mówią w obecności innych uczniów, że nieletni miał sprawę w sądzie rodzinnym). Nieliczni kuratorzy społeczni zgłaszają, iż mają trudności we współpracy z urzędem zatrudnienia (4,2%), poradniami wychowawczo-zawodowymi (4,7%) czy z organizacjami młodzieżowymi (2,9%).

Dziwić też mogą stosunkowo niewielkie odsetki kuratorów społecznych sygnalizujących trudności we współpracy z niektórymi instytucjami, np. na 98% kuratorów społecznych współpracujących ze szkołami jedynie 12% napotyka trudności w kontaktach z nauczycielami. Czy należy sądzić, iż kuratorzy jedynie wyjątkowo mają kłopoty we współpracy ze szkołą, czy może ograniczyli się tylko do wymienienia poważniejszych trudności?

W świetle uzyskanych wyników można sądzić, że w miarę systematycznie kuratorzy społeczni współpracują jedynie ze szkołami, funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, PKPS i poradniami wychowawczo-zawodowymi, co należy uznać za wysoce niewystarczające.

3. OCENA EFEKTÓW PRACY KURATORÓW SPOŁECZNYCH

Badanie skuteczności środków wychowawczo-poprawczych stosowanych wobec nieletnich jest niezmiernie skomplikowane i nasuwa wiele problemów, do których należy np. ustalenie odpowiednich kryteriów poprawy, dobór właściwych zbiorowości do porównań, uwzględnienie faktu, iż różne środki orzeka się wobec nieletnich o niejednakowym stopniu demoralizacji itp. W omawianych badaniach interesowano się głównie, jak w opinii ankietowanych sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych przedstawia się efektywność nadzoru kuratora, od jakich czynników zależy oraz jakie są jej kryteria.

³² Rzeczywiście, jak pamiętamy, sędziowie zgłaszają duże zastrzeżenia do treści sprawozdań składanych przez kuratorów społecznych.

2.1. Problem warunków, jakie powinien spełniać nieletni, aby można było uznać, że nadzór został zakończony pomyślnie, łączy się z pojęciem poprawy rozumianej bądź jako niepopęlanie dalszych przestępstw, bądź jako pełnienie społecznie akceptowanych ról. Poglądy respondentów z obu grup na temat kryteriów skuteczności nadzoru kuratora są zbieżne. Znakomita większość sędziów sądów rodzinnych (95%) i kuratorów społecznych (91,1%) uważa, że środek ten spełnił swoją rolę, o ile nieletni nie tylko nie popełnił nowego przestępstwa, ale jego zachowanie jest poprawne, a zwłaszcza gdy systematycznie uczy się lub pracuje, nie pije alkoholu i nie przebywa w środowisku zdemoralizowanych rówieśników. Jedynie 4,3% sędziów i 6,9% kuratorów społecznych stwierdza, że do pozytywnej oceny efektów pracy kuratora wystarczy, iż nieletni nie dokonuje dalszych przestępstw.

Większość respondentów wyraża więc słuszny pogląd, że jedynie pełne, pozytywne uczestnictwo nieletniego w życiu społecznym, prawidłowe pełnienie właściwych mu ról świadczy o tym, że nadzór kuratora zakończył się pomyślnie.

2.2. Proszono także badanych z obu grup o ilościową ocenę pomyślnie i negatywnie zakończonych nadzorów kuratora w ciągu ostatniego roku.

Wystąpiły znaczne różnice między grupami co do liczby osób odpowiadających na to pytanie. Aż 57,8% sędziów i tylko 14,6% kuratorów społecznych nie miało opinii na ten temat. Większość sędziów, którzy nie odpowiedzieli na to pytanie, wyjaśniła, że nie jest zorientowana w skutkach pełnionych nadzorów kuratora ze względu na zbyt krótki okres orzekania (choć u niektórych sędziów trwał on 4—5 lat). Niektórzy sędziowie jednak stwierdzali np., że nie mają czasu na dokonywanie tego typu analiz, że nie prowadzą statystyki itp. Świadczy to o tym, że nie wszyscy sędziowie zastanawiają się nad efektywnością pracy kuratora zawodowego i kuratorów społecznych ze swego terenu. Różnice w liczbie odpowiedzi na to pytanie można też tłumaczyć tym, że sędziowie sądów rodzinnych, nie mając bezpośrednich doświadczeń, są bardziej ostrożni i powściągliwi niż kuratorzy społeczni, którym z pewnością łatwiej wypowiedzieć się na temat skuteczności sprawowanych przez nich nadzorów nad nieletnimi.

Porównanie wypowiedzi sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych co do liczby nadzorów zakończonych pomyślnie, częściowo pomyślnie i niepomyślnie i analiza statystyczna tych danych³³ doprowadziły do przedstawionych niżej wniosków.

Średni odsetek wskazywania przez sędziów sądów rodzinnych ³⁴ pomyśl-

³³ Autorka składa serdeczne podziękowanie dr A. Radzko za konsultacje i pomoc w opracowaniu statystycznym materiału.

³⁴ Na temat częstości pomyślnie zakończonych nadzorów kuratora wypowiedziało się 98 sędziów i 211 kuratorów społecznych.

nie zakończonych nadzorów kuratora wynosi 45,6% (wariancja $s^2=499$), przez kuratorów — 52,6% ($s^2=767$). Przy zastosowaniu testu Behrensa — Fishera ($v=2,37$) różnica w poglądach między sędziami a kuratorami społecznymi okazała się istotna statystycznie na poziomie $p < 0,02$. Znaczy to, iż poglądy sędziów sądów rodzinnych co do częstości pomyślnie zakończonych nadzorów kuratora są bardziej jednolite (bardziej skupione wokół średniej), a opinie kuratorów społecznych są bardziej zróżnicowane, oraz że wyższy odsetek kuratorów niż sędziów mówi o pozytywnym przebiegu kurateli i różnica ta jest istotna statystycznie.

Odsetek częściowo pomyślnie zakończonych nadzorów kuratora wynosi w opinii sędziów³⁵ średnio 25,5% ($s^2=262$), a w opinii kuratorów — 24,1% ($s^2=228$). Wynik testu Studenta ($t=0,60$) wskazuje, że brak jest istotnej różnicy co do poglądów respondentów z obu grup.

W grupie sędziów sądów rodzinnych³⁶ średni odsetek niepomyślniej oceny przebiegu kurateli wynosi 14,3% ($s^2=123$), a u kuratorów — 18,1% ($s^2=230$). W tym przypadku również opinie kuratorów są bardziej zróżnicowane niż poglądy sędziów sądów rodzinnych. Wynik testu Behrensa — Fishera ($v=1,90$) wskazuje na brak statystycznie istotnej różnicy między opiniami respondentów z obu grup.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, co zgodne jest z oczekiwaniami, że na temat efektu kurateli więcej ma do powiedzenia kurator społeczny niż sędzia sądu rodzinnego. Jak pamiętamy, ponad połowa sędziów nie miała zdania na ten temat, a wśród tych, którzy się wypowiedzieli, istotnie więcej niż wśród kuratorów społecznych było takich badanych, którzy nie byli pewni co do ostatecznego wyniku części nadzorów.

1) W poglądach kuratorów społecznych więc co do końcowego efektu kurateli mniejszy jest margines niepewności niż w opinii sędziów sądów rodzinnych.

2) Poglądy kuratorów społecznych są bardziej zróżnicowane niż opinie sędziów sądów rodzinnych.

3) Częściej, zdaniem kuratorów społecznych niż sędziów sądów rodzinnych, nadzór kończy się zarówno pomyślnie, jak i niepomyślnie. Poglądy kuratorów społecznych nie są więc ani bardziej optymistyczne, ani bardziej pesymistyczne niż opinie sędziów.

3.3. Sędziów i kuratorów społecznych pytano też o to, jakie czynniki związane bądź z samym nieletnim, jego rodzicami, czy też z osobą kuratora mogą ich zdaniem spowodować pomyślny względnie niepomyślny efekt kurateli.

³⁵ Sędziów rodzinnych wypowiadających się na ten temat było 56, a kuratorów społecznych 190.

³⁶ Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 46 sędziów rodzinnych i 173 kuratorów społecznych.

poglądy na temat uwarunkowań skuteczności nadzoru kuratora. Różnice dotyczą głównie ilościowego rozkładu poszczególnych czynników. Warto przy tym zauważyć, że większość zmiennych przyczyniających się zdaniem ankietowanych do pomyślnego zakończenia kurateli odgrywa również rolę, tylko jakby ze znakiem ujemnym, w niepowodzeniu nadzoru kuratora.

Zdaniem sędziów sądów rodzinnych pomyślne zakończenie nadzoru kuratora zależy od następujących czynników związanych z nieletnim: systematycznej nauki (66,4%) lub pracy nieletniego (23,1%), jego pozytywnego stosunku do kuratora (60,6%) i akceptacji samego nadzoru (47,3%) oraz osobowości nieletniego (56,7%). Ponadto ok. sędziów wymienia jeszcze poprawne zachowanie nieletniego i pozytywne środowisko rówieśnicze. Kuratorzy społeczni prezentują prawie identyczne stanowisko, z tym tylko, że jako najważniejszy dla pozytywnego efektu swej pracy wymieniają dobry stosunek nieletniego do kuratora i pełne zaufanie do niego (53%). Nie mówią też o akceptacji kurateli w ogóle, gdyż chodzi im raczej o akceptację własnej osoby jako kuratora, co zawiera się w sformułowaniu „pozytywny stosunek nieletniego do kuratora”. Duże znaczenie przywiązują też kuratorzy do poprawnego zachowania nieletniego (31,2%) i do wyrażonej przez niego chęci poprawy własnych błędów (24,3%), a nieco mniejszą wagę niż sędziowie przypisują systematycznej nauce (22,2%). 12,1% kuratorów uzależnia pomyślny przebieg kurateli od zerwania przez podopiecznego kontaktów z niewłaściwym środowiskiem koleżeńskim. Ciekawe wydaje się, że stosunkowo niewielu sędziów i jeszcze mniej kuratorów społecznych za istotne dla pomyślnego wyniku nadzoru uważa przebywanie nieletniego w pozytywnej grupie rówieśniczej. Respondenci z obu grup kładą więc duży nacisk na pozytywne relacje, jakie zachodzą między kuratorem a jego podopiecznym.

Rozpatrując czynniki warunkujące pomyślny efekt nadzoru kuratora, a związane z rodzicami nieletniego, respondenci z obu grup na pierwszym miejscu wymieniają współpracę kuratora z rodzicami (75,4% sędziów i 64,4% kuratorów), a na drugim większe zainteresowanie rodziców nieletnim (57,7% i odpowiednio 46,5%). Kontrolę przez rodziców nauki i czasu wolnego nieletniego postuluje 54,9% sędziów i 14,2% kuratorów społecznych. Ponadto sędziowie wymieniają jeszcze związek uczuciowy rodziców z nieletnim (51,6%) oraz ogólnie pozytywne środowisko rodzinne (49,4%). O istotnym znaczeniu współpracy rodziców ze szkołą mówi 12,1% uratorów, a 25,1% jako ważny czynnik wymienia zaufanie rodziców do uratora społecznego. Oczywiście, wymienione tu zmienne nie mają cha^a teru rozłącznego, lecz są wzajemnie powiązane. Rodzice współpracujący z kuratorem prawdopodobnie z reguły interesują się swymi dziećmi i kontrolują ich naukę. Rodzice wykazujący zainteresowanie dziećmi są prawdo-

podobnie z nimi związani uczuciowo. W każdym razie można uznać, że większość sędziów i kuratorów społecznych przywiązuje ogromne znaczenie do współpracy rodziców z kuratorem, do pozytywnej z nim więzi, do aktywnej postawy rodziców, do ich zaangażowania emocjonalnego. Wytworzenie chęci współpracy zależy w dużej mierze od umiejętności kuratora społecznego, ale także ważną rolę może tu odegrać kurator zawodowy i sędzia już od pierwszego kontaktu z rodzicami nieletniego i z nim samym, szczególnie na rozprawie przy wydawaniu orzeczenia o oddaniu nieletniego pod nadzór kuratora.

W jakim stopniu pozytywny wynik kurateli zależy od samego kuratora społecznego? Respondenci z obu grup wskazują na podobne czynniki, choć ich rozkład jest odmienny. Większość sędziów wymienia jako mające istotne znaczenie posiadanie przez kuratora autorytetu u nieletniego (78%) oraz zdobycie jego zaufania (54,1% sędziów i 38,5% kuratorów społecznych). Można jednak sądzić, że w relacji nieletni—kurator społeczny — posiadanie autorytetu u nieletniego jest równoznaczne z jego zaufaniem do kuratora. Sędziowie są bardziej (54,5%) niż kuratorzy społeczni (21,0%) przekonani o znaczeniu częstych kontaktów z nieletnim, o zaangażowaniu kuratora społecznego w pracę wychowawczą z nieletnimi (46,2% sędziów i 27,9% kuratorów społecznych), o ważności udzielania konkretnej pomocy nieletnim (36,5% i 13,4%). Natomiast kuratorzy społeczni częściej (35,2%) niż sędziowie (21,7%) doceniają znaczenie osobowości kuratora dla ostatecznego wyniku sprawowanej kurateli. Dość znaczny odsetek kuratorów społecznych (42,5%) zwraca uwagę na umiejętność nawiązania kontaktu emocjonalnego z nieletnim i jego rodziną, 14,2% podkreśla konieczność znajomości warunków wychowawczych nieletniego (postawienie dobrej diagnozy), a 12,1% kuratorów akcentuje znaczenie współpracy z różnymi instytucjami. Zarówno więc sędziowie, jak i kuratorzy społeczni podkreślają, iż efektywność nadzoru zależy od osobowości kuratora, od jego umiejętności nawiązania kontaktu emocjonalnego z podopiecznym i jego rodziną, zdobycia ich zaufania, od jego zaangażowania w pracę wychowawczą.

Respondenci z obu grup, ustosunkowując się do przyczyn niepomyślnego zakończenia nadzoru kuratora, wymieniali przeważnie te same co poprzednio powody, ale o znaku przeciwnym i w innych proporcjach.

W jakim stopniu sam nieletni przyczynia się do niepowodzenia kurateli? Sędziowie najczęściej wymieniają przejawianie przez nieletniego znacznej demoralizacji (39,3%) i negatywny wpływ środowiska rówieśniczego (40,4%), które to czynniki również w pierwszej kolejności podkreślają kuratorzy społeczni (32,8% i 29,9%). Ponadto sędziowie akcentują jeszcze porzucenie nauki lub pracy przez nieletniego (20,9%) oraz brak zaufania do kuratora (16,2%). Natomiast kuratorzy społeczni mówią o negatywnym¹

stosunku nieletniego do kuratora (29,1%), unikaniu z nim kontaktów i braku zaufania do niego (24,3%), a także zwracając uwagę na niekorzystne cechy osobowości nieletniego (18,2%), w tym zwłaszcza na częste kłamstwa (7,3%). Kuratorzy społeczni bardziej więc akcentują stosunek nieletniego do nich, nie analizując zresztą, czym jest spowodowany (np. może to wynikać z ich demoralizacji lub negatywnego wpływu kolegów). Za najistotniejsze czynniki powodujące niepomysłny przebieg kurateli respondenci z obu grup uważają znaczną demoralizację nieletnich³⁷ i wpływ negatywnej grupy rówieśniczej.

Niepowodzenie nadzoru kuratora może też być związane z postawą rodziców. Większość sędziów (60,3%) i kuratorów społecznych (55,8%) wymienia na pierwszym miejscu negatywne środowisko rodzinne. Znacznie mniej respondentów mówi o niechętnym stosunku do kuratora i braku z nim współpracy (22% sędziów sądów rodzinnych i 37,2% kuratorów społecznych). Jest to zrozumiałe, gdyż trudno oczekiwać współpracy rodziców z kuratorem w przypadku niewłaściwego środowiska rodzinnego. Ponadto 12,1% kuratorów społecznych wymienia jeszcze ukrywanie przez rodziców przewinień nieletniego przed kuratorem, a 31,2% mówi o braku zainteresowania nieletnim ze strony rodziców. Kuratorzy społeczni zwracają również uwagę na złe warunki bytowe rodziny (2,4%), brak kontroli zachowania i nauki nieletniego (8,1%), niedostrzeganie jego błędów i uważanie, iż nieletni nie zrobił nic złego, a został „skrzywdzony” przez sąd itp. (3,6%). Najważniejsze jednak wydaje się, że zarówno sędziowie, jak i kuratorzy społeczni uważają, iż negatywne środowisko rodzinne, a co za tym idzie, brak współpracy rodziców nieletniego z kuratorem może w wielu przypadkach zadecydować o niepowodzeniu kurateli. Koresponduje to zresztą z poglądem respondentów z obu grup (a zwłaszcza sędziów), iż w pracy kuratora społecznego równie ważne jest zarówno oddziaływanie na nieletniego, jak i na jego rodziców.

Jakie wnioski można wyciągnąć z tego stanowiska dla polityki stosowania nadzoru kuratora? W praktyce niejednokrotnie sędziowie orzekają nadzór kuratora mając świadomość, iż środowisko rodzinne nieletniego nie jest korzystne. Jest to w zasadzie słuszne, tym bardziej że w konkretnych sytuacjach może się okazać, iż nawet przy negatywnym środowisku rodzinnym nieletniego kurator może liczyć na współpracę z jednym z rodziców lub z kimś z rodzeństwa.

Ocena niepowodzenia kurateli w zależności od osoby kuratora społecznego wygląda następująco w opinii respondentów z obu grup, ostrzeżenia, jakie ok. 58% sędziów zgłasza pod adresem kuratorów społecznych, to nieumiejętność nawiązania kontaktu emocjonalnego z nieletnim oraz zbyt rzadkie odwiedzanie nieletniego. Ponadto 33,6% sędziów mó-

³⁷ Por. H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści*, „Archiwum Kryminologii”, t. I, Warszawa 1960 oraz M. Guzińska, P. Zakrzewski: *op. cit.*

wi o braku przygotowania kuratorów społecznych do pełnienia tej funkcji, a 27,4% zwraca uwagę na ich osobowość. Wypowiedzi kuratorów społecznych różnią się dość znacznie od opinii sędziów. Kuratorzy uważają również (24,6%), choć znacznie rzadziej niż sędziowie, że do niepowodzenia nadzoru może się przyczynić zbyt rzadkie odwiedzanie nieletniego. Te wyniki, choć wydają się logiczną konsekwencją poglądów kuratorów społecznych na temat częstości kontaktów z nieletnimi, nie są spójne z dalszymi wypowiedziami kuratorów. Mianowicie stosunkowo znaczny odsetek kuratorów społecznych (24,3%) przyznaje, iż jedną z przyczyn niepowodzeń nadzoru nad nieletnimi jest brak czasu na pełnienie obowiązków kuratora z uwagi na pracę zawodową. Ponadto kuratorzy społeczni wymieniają jeszcze wiele czynników, z których najważniejsze to te, które łączą się z ich osobowością (np. niekonsekwencja, niecierpliwość, niedokładność, bezradność, nieudolność itp.), z postawą wobec wykonywanej funkcji (zaniedbywanie pracy 13,4%, brak zaangażowania emocjonalnego w pracę z młodzieżą 14,2%), z ich przygotowaniem do pracy resocjalizacyjnej (stosowanie niewłaściwych metod wychowawczych — 2,4%, małe doświadczenie — 8,1%, zła diagnoza warunków wychowawczych nieletniego — 3,2% itp.), a także z organizacją pracy kuratorów (np. zbyt duża liczba nadzorów — 3,6%, brak pomocy od kuratora zawodowego — 2,4%, zbyt duża odległość od miejsca zamieszkania kuratora społecznego do miejsca zamieszkania nieletniego — 6,5%).

Respondenci z obu grup, wypowiadając się na temat uwarunkowań efektywności nadzoru kuratora, bardzo silnie podkreślają istotną rolę stosunków emocjonalnych, które powinny łączyć trzy zainteresowane strony, tj. nieletniego, jego rodziców i kuratora społecznego. Zaakcentowano szczególnie konieczność wzajemnej akceptacji, zrozumienia i respektowania swoich praw³⁸. Ten problem wzajemnych, pozytywnych stosunków uczuciowych, łączących wymienione osoby, wydaje się kluczowy, gdy chodzi o powodzenie bądź niepowodzenie kurateli. O ile nieletni i rodzice mają pozytywny stosunek do kuratora społecznego, darzą go zaufaniem, łatwiej mu będzie przekonać nieletniego o konieczności systematycznej nauki czy zmiany zachowania, a rodziców o potrzebie współpracy. Łączy się też z tym problem osobowości kuratora (jego odpowiedzialności i uczciwości, umiejętności nawiązania kontaktu z podopiecznym, zaangażowania w pracę resocjalizacyjną), a także jego odpowiedniego przygotowania do pełnienia funkcji kuratora, jak np. stosowania właściwych metod wychowawczych, umiejętności postawienia diagnozy dotyczącej warunków wychowawczych nieletniego itp. Podnoszone są również przez niewielką liczbę kuratorów społecznych problemy organizacyjno-techniczne (np. zbyt duże obciążenie dużą liczbą nadzorów, odległość od miejsca zamieszkania kuratora do miejsca

³⁸ Por. np. M. G r e g o r z e w s k a: *Pedagogika specjalna*, Warszawa, 1961-

zamieszkania podopiecznego itp.), które również mogą odgrywać rolę w ostatecznym efekcie kurateli.

4. POSTULATY KURATORÓW SPOŁECZNYCH ZMIERZAJĄCE DO USPRAWNIEŃ ICH PRACY

Pytanie o usprawnienie pracy resocjalizacyjnej skierowano wyłącznie do kuratorów społecznych oczekując propozycji wynikających z ich doświadczeń i oceny trudności powstających w czasie własnej praktyki pełnienia nadzorów nad nieletnimi. W odpowiedzi na to pytanie kuratorzy społeczni poruszyli bardzo wiele problemów. Najwięcej wypowiedzi dotyczyło poprawy sytuacji materialnej kuratorów. Ponad 60% respondentów domagało się znacznego zwiększenia ryczałtów przysługujących kuratorom jako ekwiwalent poniesionych przez nich kosztów w związku ze sprawowaniem nadzoru nad nieletnim³⁹. Jak wynika przy tym z ich wypowiedzi, wielu kuratorów społecznych traktuje ryczałt jako quasi-wynagrodzenie za pracę resocjalizacyjną z nieletnimi⁴⁰. Inne propozycje natury materialnej to np. ewentualny przydział bezpłatnych biletów, dodatkowe talony na benzynę dla kuratorów posiadających pojazdy mechaniczne i posługujących się nimi w swojej pracy czy sprawa wliczania sumy ryczałtów do podstawy wymiaru renty czy emerytury itp.

Kuratorzy zgłaszali też wiele postulatów natury organizacyjnej, zmierzających do usprawnienia współpracy z kuratorem zawodowym, powierzenia nadzorów w miejscu zamieszkania kuratorów, lepszej wymiany informacji o nieletnim między kuratorem zawodowym, sędzią sądu rodzinnego i kuratorem społecznym. Niektórzy kuratorzy mówili np. o potrzebie poinformowania rodziców i nieletniego przez sędziego w czasie rozprawy o tym, jakie uprawnienia ma kurator społeczny i jakie konsekwencje grożą nieletniemu w przypadku niewywiązywania się z jego poleceń. Około — respondentów domaga się organizowania szkoleń i wykładów specjalistycznych oraz zapewnienia fachowej literatury. Kuratorzy uważają również, iż należą im się niematerialne dowody uznania ich pracy w postaci nagród, dyplomów, listów pochwalnych do zakładów pracy itp.

Niektórzy kuratorzy wspominają też o konieczności zapewnienia im ochrony prawnej. Inni domagają się wyposażenia w pewne środki przymusu, gdyż czasem czują się bezradni lub nawet zagrożeni w związku z niewłaściwym zachowaniem wobec nich nieletniego i jego rodziny (np. jeden z kuratorów postulował, by przyznać kuratorom prawo wymierza-

³⁹ Postulaty te zostały uwzględniony por. przypis 22.

⁴⁰ W związku z tą sprawą warto zauważyć, że ta sama kwota ryczałtu znaczy co innego dla kuratora mieszkającego w pobliżu swojego podopiecznego, a co innego dla kuratora, który musi dojeżdżać kilka kilometrów do nieletniego płacąc znaczne sumy za bilet w autobusie PKS.

nia mandatów np. rodzicom nieletniego). Tego typu propozycje świadczą o niezrozumieniu roli i pozycji kuratora i są sygnałem, iż problemy takie powinny być omawiane w czasie zebrań kuratorów społecznych lub w trakcie ich kontaktów z kuratorem zawodowym. Żądania tego typu są również wyrazem odczuwania przez kuratorów społecznych, iż ich pozycja i praca nie cieszy się zbytnią estymą w społeczeństwie. Mówią zresztą o tym wyraźnie niektórzy badani, postulując zwiększenie autorytetu kuratora społecznego. Nie jest to jednak, jak wiadomo, łatwa sprawa i zależy w dużej mierze od samych kuratorów społecznych, od ich przygotowania i jakości ich pracy z nieletnim i jego środowiskiem.

IV. NOWE ŚRODKI ODDZIAŁYWANIA W OPINII SĘDZIÓW I KURATORÓW

Ostatnia część ankiety dla sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych była poświęcona funkcjonowaniu ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich w zakresie stosowania środków wychowawczych i obowiązków wobec nieletnich i ich rodziców określonych w art. 6, 7 i 8 ustawy. Od dawna już, zwłaszcza w czasie dyskusji nad kolejnymi projektami zmian ustawodawczych dotyczących nieletnich, stwierdzano konieczność zwiększenia liczby środków wychowawczo-poprawczych, którymi powinien dysponować sąd rodzinny. Zmiana taka nastąpiła w 1982 r., choć nie w takim zakresie jak postulowano. Poszerzając katalog środków wychowawczo-poprawczych orzekanych wobec nieletnich ustawodawca zmierzał do zwiększenia skuteczności oddziaływania resocjalizacyjnego sądu rodzinnego. Służyć temu miała też możliwość dyscyplinowania rodziców nieletnich poprzez zastosowanie środków przewidzianych w art. 7 i 8 ustawy, tj. zawiadamianie zakładu pracy rodziców lub organizacji społecznej, do której należą, o zawinionym niewykonywaniu przez nich obowiązków wobec nieletniego oraz możliwość orzeczenia wobec rodziców kary pieniężnej w przypadku uchylenia się przez nich od obowiązków nałożonych na nich przez sąd rodzinny.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich weszła w życie 13 maja 1983 r. Poprzedził ją okres długotrwałej dyskusji, a po jej uchwaleniu w październiku 1982 r. okres przygotowywania i szkolenia sędziów sądów rodzinnych do jej stosowania. Oczywiście, nie można było oczekiwać, że sędziowie natychmiast zaakceptują wszystkie rozwiązania, które niosą z sobą wprowadzone przepisy i zaczną orzekać wobec nieletnich nowe środki wychowawcze i nakładać na nich różne zobowiązania. Niemniej po trwającym ponad rok okresie obowiązywania ustawy można było przypuszczać, że nowe rozwiązania zaczną sobie torować drogę. Interesowano się także, jakie stanowisko mają sędziowie sądów rodzinnych i kuratorzy społeczni

Tablica 4. Częstość orzekania przez sędziów sądów rodzinnych środków wychowawczych i obowiązków wymienionych w art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich

Środki wychowawcze i obowiązki określone w art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich	Liczba przypadków orzeczenia przez sędziów wymienionych środków											
	nie orzekali		1—2 razy		3—10 razy		powyżej 10 razy		orzekli — brak danych jak często		brak danych	
	Ib.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą	191	69,0	40	14,4	29	10,4	2	0,8	10	3,6	5	1,8
Przepadek rzeczy uzyskanych w zw. z czynem karalnym	214	77,3	45	16,2	10	3,6	1	0,4	3	1,1	4	1,4
Umieszczenie w instytucji lub organizacji przygotowującej zawodowo	171	61,7	55	19,9	39	14,1	2	0,8	6	2,2	4	1,4
Umieszczenie w rodzinie zastępczej	176	63,5	35	12,6	38	13,7	11	4,0	13	4,7	4	1,4
Umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub innej placówce opiekuńczo-wychowawczej	57	20,6	68	24,5	114	41,2	14	5,0	21	7,6	3	1,1
Obowiązek naprawienia szkody	157	56,7	58	20,9	50	18,1	1	0,4	7	2,5	4	1,4
Obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego	180	65,0	56	20,2	29	10,5	2	0,8	6	2,2	4	1,4
Obowiązek podjęcia nauki	129	46,6	55	19,9	74	26,7	7	2,5	8	2,9	4	1,4
Obowiązek podjęcia pracy	204	73,6	41	14,8	21	7,5	2	0,8	5	1,8	4	1,4
Powstrzymanie się od przebywania w określonych miejscach	182	65,7	46	16,6	33	9,9	7	2,6	5	1,8	4	1,4
Zaniechanie nadużywania alkoholu i innych środków odurzających	201	72,5	46	16,6	21	7,6	2	0,8	4	1,4	3	1,1

co do słuszności wprowadzenia nowych środków wychowawczych i obowiązków oraz co do możliwości kontrolowania przez sąd rodzinny ich wykonania. Wprowadzone przez ustawodawcę środki, a zwłaszcza obowiązki, które można orzekać łącznie z innymi środkami, można traktować jako wspomagające pracę resocjalizacyjną kuratora społecznego. Chciano także poznać opinie sędziów rodzinnych i kuratorów społecznych co do zasadności wyposażenia sędziów w możliwość karania rodziców nieletnich w określony w ustawie sposób.

Jak wiadomo, zwłaszcza ta ostatnia sprawa wywołała ożywioną dyskusję, w której dominowały raczej głosy krytyczne⁴¹.

Jak wynika z tablicy 4, od 60 do 77% sędziów w okresie obowiązywania nowej ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nie stosowało takich środków wychowawczych, jak: skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, umieszczenie w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego, umieszczenie w rodzinie zastępczej, orzeczenie o przepadku rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego. Nie orzekali oni również następujących obowiązków: naprawienia wyrządzonej szkody, przeproszenia pokrzywdzonego, powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzenia się w stan odurzenia. Od 17 do 23% ankietowanych orzekało każdy z wymienionych środków wychowawczych i obowiązków jeden lub dwa razy. Wystąpiły natomiast pewne różnice w liczbie sędziów oświadczających, że stosowali te środki częściej, tj. trzy i więcej razy. I tak 4% sędziów orzekało częściej przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem przez nieletniego czynu karalnego, 8,3% sędziów częściej zobowiązywało nieletniego do podjęcia pracy oraz do zaniechania używania alkoholu lub narkotyzowania się. Od 11 do 15% respondentów stosowało częściej skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, umieszczenie w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego, zobowiązanie do naprawienia wyrządzonej szkody, przeproszenia pokrzywdzonego i do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach. Wyższe są odsetki sędziów, co jest oczywiste, stosujących częściej umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub innej placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz zobowiązujących nieletniego do podjęcia nauki.

Spodziewano się, że dane te będą bardziej zbliżone ze statystyką sądową. Okazało się jednak, że tak nie jest i że informacje o zastosowanych przez sędziów środkach wychowawczych i obowiązkach wynikające z przeprowadzonych badań ankietowych znacznie przewyższają dane ze statystyki sądowej (por. tablicę 5).

⁴¹ Por. M. Stanowska, A. Walczak-Żochowska, K. Wierzbicki: *Uwagi o profilu ustawy o postępowaniu z nieletnimi (Zagadnienia materialno-prawne)*, „Państwo i Prawo”, 1983, nr 6, s. 57.

Tablica 5. Nietelni wobec których orzeczono środki wychowawcze i obowiązki określone w art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*

Nietelni wg rodzajów orzeczonych środków	Rok											
	1983				1984				1985			
	demoralizacja		czyny karalne		demoralizacja		czyny karalne		demoralizacja		czyny karalne	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Liczba nieletnich, wobec których orzeczono środki wychowawcze lub poprawcze	1085	100,0	3196	100,0	3072	100,0	7285	100,0	3846	100,0	8012	100,0
Skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą	37	3,4	39	1,2	117	3,8	89	1,2	199	5,2	143	1,8
Przepadek rzeczy uzyskanych w związku z czynem karalnym	3	0,2	1	0	—	—	3	0	2	0	11	0,1
Umieszczenie w instytucji lub organizacji przygotowania zawodowego	19	1,7	50	1,6	57	1,8	108	1,5	80	2,1	145	1,8
Umieszczenie w rodzinie zastępczej	2	0,1	1	0	3	0	2	0	5	0	3	0
Umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub placówce opiekuńczo-wychowawczej	55	5,1	30	0,9	221	7,2	104	1,4	253	6,6	156	1,9
Obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody	5	0,4	18	0,5	15	0,5	16	0,2	24	0,6	55	0,7
Obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego	14	1,3	39	1,2	8	0,3	97	1,3	22	0,6	94	1,2
Zobowiązanie do podjęcia nauki	81	7,5	77	2,4	179	5,8	247	3,4	293	7,6	340	4,2
Zobowiązanie do podjęcia pracy	5	0,4	9	0,3	17	0,5	37	0,5	17	0,4	34	0,4
Zobowiązanie do powstrzymania się od przebywania w określonym środowisku	7	0,6	24	0,7	54	1,7	76	1,1	44	1,1	55	0,7
Zobowiązanie do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzenia się w stan odurzenia	5	0,4	—	—	8	0,3	7	0,1	21	0,5	9	0,1
Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych	—	—	11	0,3	3	0	41	0,6	2	0	36	0,4

* Dane statystyki sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Należy jeszcze wyjaśnić, że sędziowie sądów rodzinnych byli badani w drugiej połowie roku 1984 i pytani wówczas o to, czy i ile razy w okresie obowiązywania ustawy z 26 października 1982 r. orzekali środki wychowawcze i obowiązki wymienione w jej artykule 6. A więc badanie obejmowało okres od powyżej roku do półtora roku. Natomiast dane statystyczne przedstawione w tablicy 5 dotyczą lat: 1983 (od 13 V do 31 XII 1983 r.) 1984 i 1985.

Jak należy ustosunkować się do tych rozbieżności, w jaki sposób je interpretować? Wydaje się, że możliwe są tu różne wyjaśnienia. Sędziowie, określając częstość orzekanych środków wychowawczych i obowiązków nakładanych na nieletnich w trwającym ponad rok okresie swej pracy mogli dokładnie nie pamiętać, jak często je stosowali. Przy czym tendencja do przeceniania swej działalności w tym zakresie mogła wynikać z tego, że w swej ocenie opierali się raczej na ostatnim okresie (tj. II połowie 1984 r.), w którym prawdopodobnie częściej orzekali wymienione środki wychowawcze i obowiązki niż na początku obowiązywania ustawy, tj. w połowie 1983 r.

Na wyniki takie mogło wpłynąć także przekonanie sędziów o potrzebie częstszego stosowania nowych postanowień ustawy lub, być może, opinia wyrażana prawdopodobnie często w czasie różnych narad i szkoleń sędziów sądów rodzinnych (w zakresie stosowania ustawy z 26 X 1982 r.) dotycząca kierunku polityki orzekania. Z tych powodów sędziowie sądów rodzinnych mogli mieć skłonność postrzegania większej liczby wydanych przez siebie orzeczeń, jak również ich wypowiedzi mogły być bardziej odbiciem ich postawy „życzeniowej” niż faktycznego stanu rzeczy. Można też przypuszczać, że w pierwszym okresie po wejściu w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich wystąpiły pewne zakłócenia w przesyłaniu przez niektóre sądy pełnej informacji do Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości o zastosowanych środkach wychowawczych i nałożonych obowiązkach.

W badaniach interesowano się również, jak na podstawie ponad rocznej praktyki sędziowie sądów rodzinnych i kuratorzy społeczni oceniają słuszność wprowadzenia wymienionych w art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich środków wychowawczych i obowiązków oraz jakie są ich zdaniem możliwości kontroli wykonania tych orzeczeń. Analizując wypowiedzi respondentów z obu grup na ten temat trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na znaczną liczbę braku odpowiedzi, która sięga od 20 do 40% ankietowanych. Mogło to być spowodowane układem ankiety, zakładającym bardziej skomplikowaną formę odpowiedzi niż samo tylko podkreślanie konkretnych środków wychowawczych i obowiązków.

Interesujące wydaje się jednak, że wypowiedzi sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych są dość zbliżone, chociaż ci ostatni są nieco

częściej (od 59 do 70%) niż sędziowie (od 50 do 65%) przekonani o słuszności stosowania określonych środków wychowawczych i obowiązków. Co do możliwości zobowiązania nieletniego do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach i miejscach oraz zaniechania używania alkoholu i innych środków odurzających respondenci z obu grup wypowiadają się prawie identycznie — ponad połowa uznaje wprowadzenie tych obowiązków za słuszne i celowe. Stosunkowo niewielkie odsetki sędziów sądów rodzinnych (od 1 do 4%) i kuratorów społecznych (od 0,8 do 8,5%) wypowiadają się zdecydowanie negatywnie co do potrzeby wyposażenia sędziego w zaproponowane przez ustawodawcę nowe rozwiązania w zakresie środków wychowawczych i obowiązków. Przy czym na uwagę zasługuje, iż więcej kuratorów społecznych niż sędziów sądów rodzinnych kwestionuje słuszność zobowiązania nieletniego do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach i miejscach (sędziowie 3,2%, kuratorzy 8,5%) i zaniechania używania alkoholu i innych środków odurzających (sędziowie 4%, kuratorzy 4,9%).

Optymistyczne opinie co do możliwości kontroli przez sąd orzeczonych środków wychowawczych, a zwłaszcza niektórych obowiązków, wypowiada od 46 do 63% sędziów sądów rodzinnych i od 41 do 51% kuratorów społecznych. Opinie sędziów są bardziej zróżnicowane, gdy chodzi o poszczególne środki wychowawcze i obowiązki. Nie dotyczy to oczywiście zobowiązania do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach i miejscach i zaniechania używania alkoholu i innych środków odurzających, w przypadku których jedynie 30—31% sędziów i kuratorów mówi o możliwości dostatecznej kontroli. Opinie o niedostatecznej kontroli wykonywania obowiązków lub jej całkowitym braku wypowiada 13—24% sędziów sądów rodzinnych i 12—19% kuratorów społecznych, a co do dwóch poprzednio wymienionych obowiązków odsetki te znacznie się zwiększają stanowiąc 53—56% w przypadku sędziów i 39—41% w przypadku kuratorów społecznych. Dziwić może, iż kuratorzy społeczni częściej uważający, że wprowadzenie zobowiązania co do powstrzymania się od picia alkoholu i przebywania w określonych środowiskach jest niesłuszne, są bardziej niż sędziowie optymistyczni co do możliwości kontrolowania tych zobowiązań, chociaż jako osoby dokonujące tej kontroli i dobrze orientujące się, jak jest ona trudna, powinni mieć większe zastrzeżenia.

Postawiono pytanie, jaka powinna być reakcja sądu rodzinnego w przypadku niewykonywania przez nieletniego nałożonych na niego obowiązków i jak powinien postąpić kurator społeczny i zawodowy oraz sędzia sądu rodzinnego powziąwszy taką informację. Łączy się to również z problemem samodzielności kuratorów społecznych i zawodowych¹ ich uprawnień co do podejmowania istotnych dla nieletniego decyzji. Poglądy badanej zbiorowości sędziów sądów rodzinnych i kuratorów są dość spójne w tej sprawie.

Większość sędziów (58,6%) i kuratorów społecznych (44,9%) uważa, iż w takiej sytuacji kurator społeczny ma obowiązek zawiadomić kuratora zawodowego, a odpowiednio 13,4% i 19% ankietowanych mówi o konieczności powiadomienia sędziego. Około respondentów z obu grup sugeruje, iż kurator społeczny powinien przeprowadzić rozmowę z nieletnim i ewentualnie jeszcze raz zobowiązać go do określonego postępowania. Większość ankietowanych z obu grup uważa więc, że kurator społeczny powinien ograniczyć się do powiadomienia sądu rodzinnego o niewykonaniu obowiązków przez nieletniego. Natomiast w odniesieniu do kuratora zawodowego badani przyznają mu większą samodzielność w podejmowaniu decyzji w analogicznych sytuacjach. Co prawda, 42,6% sędziów i 27,5% kuratorów społecznych mówi o konieczności zawiadomienia sędziego, ale jednocześnie ok. 55% ankietowanych w obu grupach stwierdza, iż należy wówczas przeprowadzić rozmowę z nieletnim lub z jego rodzicami, w której kurator zawodowy postawi warunki i ponownie zobowiąże nieletniego do właściwego zachowania. O ile rozmowa taka nie przyniesie pożądanych efektów, kurator zawodowy powinien zawiadomić sędziego, wnioskując ewentualną zmianę środka wychowawczego.

Jak respondenci z obu grup postrzegają ewentualną reakcję sędziego sądu rodzinnego na niewykonywanie obowiązków przez nieletniego? Większość badanych (51,3% sędziów i 42,9% kuratorów społecznych) stwierdza, iż należy próbować nakłonić nieletniego do podporządkowania się poleceniom sądu i kuratora, natomiast 44,8% sędziów i 37,2% kuratorów uważa, iż należy raczej dokonać zmiany zastosowanego środka wychowawczego. Stosunkowo znaczny odsetek sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych reprezentuje więc dość rygorystyczny pogląd o konieczności konsekwentnego przestrzegania i egzekwowania od nieletniego wykonywania zaleceń sądu rodzinnego. Jest to jednak opinia co do potrzeby takiego konsekwentnego postępowania przy wykonywaniu orzeczeń, która z pewnością nie w pełni znajdzie wyraz w praktyce.

Sędziowie i kuratorzy społeczni byli również proszeni o wyrażenie swej opinii co do skuteczności stosowania środków dyscyplinujących rodziców nieletnich, a przewidzianych w art. 7 i 8 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Sędziów pytano jeszcze dodatkowo o częstość orzekania tych środków w okresie od 13 maja 1983 r. Znaczna większość sędziów sądów rodzinnych (w granicach 90% i powyżej) nie korzystała jeszcze w praktyce z przewidzianych przez ustawodawcę możliwości. Jedynie 8,4% sędziów stosowało zawiadomienie zakładu pracy, w którym są zatrudnieni rodzice nieletniego (lub organizacji społecznej, do której należą) o zawinionym przez nich zaniedbywaniu obowiązków wychowawczych wobec dziecka, a 5,8% orzekało grzywnę wobec rodziców nie

wywiązujących się z obowiązków nałożonych na nich przez sąd rodzinny⁴².

Ciekawe natomiast wydaje się, iż stosowanie w praktyce tych przepisów nie w pełni koresponduje z poglądami sędziów sądów rodzinnych na temat skuteczności ich orzekania. Ponadto opinie sędziów w tej sprawie są odmienne od ocen kuratorów społecznych. Okazało się bowiem, że postawa tych ostatnich była o wiele bardziej rygorystyczna niż opinia sędziów, zwłaszcza gdy dotyczyło to zawiadomienia zakładu pracy rodziców, prawie trzy razy więcej kuratorów społecznych (61,9%) niż sędziów (17,7%) uważało za skuteczną tę formę „kary” wobec rodziców nieletniego. Natomiast o nieskuteczności stosowania wobec rodziców takiego środka mówiło 16,2% sędziów sądów rodzinnych i tylko 7,3% kuratorów społecznych. Ponadto ci ostatni nie wyrażali żadnych wątpliwości, jedynie 6,5% wśród nich odpowiadało, iż nie mają opinii na ten temat, podczas gdy aż 40,1% sędziów nie miało wyrobionego zdania w tej sprawie. Podobnie było przy ocenie skuteczności stosowania wobec rodziców nieletnich grzywny za niewywiązanie się z obowiązków nałożonych na nich przez sąd rodzinny (nie miało poglądu na ten temat 42,2% sędziów i 8,5% kuratorów). Więcej kuratorów społecznych (44,1%) niż sędziów sądów rodzinnych (24,2%) uważało, iż stosowanie grzywny będzie skuteczne, natomiast zdecydowanie wątpiło w skuteczność takiego środka 9,2% kuratorów i 10,5% sędziów. Wskazuje to na fakt, że kuratorzy społeczni odczuwają silną potrzebę dyscyplinowania rodziców, z którymi nie układa się ich współpraca.

W podobny sposób badani z obu grup motywowali swoje stanowisko w sprawie skuteczności stosowania wymienionych środków wobec rodziców nieletnich. Sędziowie i kuratorzy uważający, że zawiadamianie zakładu pracy rodziców jest skuteczne, stwierdzali, że instytucja może wpłynąć na pracownika, aby właściwie wywiązywał się ze swych obowiązków rodzicielskich. Niektórzy rodzice zmieniają swoje postępowanie, gdyż będą się wstydzić, że w miejscu pracy, na której im zależy, dowiedzą się o ich nieprawidłowym postępowaniu w stosunku do własnych dzieci. Natomiast badani uważający, iż takie działanie sądu rodzinnego jest nieskuteczne, wskazywali, że z reguły instytucja nie ma możliwości wpływania na zachowania rodziców, że zakład pracy może z tego powodu zwolnić pracownika, a także iż ludziom „z marginesu” nie zależy na pracy, że ich reakcją może być porzucenie pracy. Podnosili także, iż decyzja sądu rodzinnego może spowodować pogarszanie stosunku rodziców do ich dzieci.

Odnosnie do stosowania kary grzywny wobec rodziców nieletniego respondentów mówiący o jej skuteczności wskazywali, że dolegliwość finansowa będzie „przypominać” rodzicom o ich obowiązkach, że zwłaszcza o ile grzywna jest ściągalna, może działać mobilizująco. Sędziowie i kura-

⁴² Informacji tych nie można odnieść do danych ogólnopolskich, gdyż orzeczenia nie są rejestrowane w Ministerstwie Sprawiedliwości

torzy uważający, iż stosowanie grzywny nie jest skuteczne, podkreślali, że orzekanie tego środka pogarsza sytuację materialną rodziny, która może być i tak niekorzystna, że „godzi” to głównie w sytuację dzieci oraz że środowisko zdemoralizowane nie reaguje na tego typu bodźce.

Problem stosowania przez sędziów sądów rodzinnych różnych środków wychowawczych i obowiązków, a także opinia ich, jak również kuratorów społecznych na temat słuszności, skuteczności i możliwości kontroli wykonania tych orzeczeń wymaga jeszcze z pewnością dalszych badań. Zwłaszcza interesujące wydaje się, dlaczego sędziowie przekonani o słuszności i skuteczności pewnych środków nie stosowali ich w praktyce.

V. PODSUMOWANIE

W przeprowadzonych badaniach ankietowych chodziło zarówno o uzyskanie opinii sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych o tym, jak powinna wyglądać praca kuratora społecznego z nieletnim i jego środowiskiem, jak i o konfrontację tego „idealnego obrazu” z rzeczywistością. Poglądy respondentów z obu grup są dość podobne i większość ankietowanych w idealnym modelu kurateli podkreśla głównie elementy wychowawczo-resocjalizacyjne. Niepokoić może jednak dość znaczna grupa zarówno sędziów sądów rodzinnych, jak i kuratorów społecznych, którzy bardziej, czy nawet jedynie akcentują w pracy kuratora społecznego aspekty formalno-kontrolne. Jednak jeszcze bardziej niekorzystnie przedstawia się praca kuratora społecznego w rzeczywistości. Wyniki badań wskazują bowiem (co podkreślane było niejednokrotnie w trakcie ich referowania) na to, iż praca kuratora społecznego jest schematyczna, stosowane metody mało atrakcyjne i nieurozmaicone, kuratorzy społeczni są zbyt obciążeni nadmierną liczbą nadzorów, na pełnienie których nie mają często czasu, a przede wszystkim nie są właściwie przygotowani do pełnienia tej funkcji.

Sędziowie sądów rodzinnych oceniają pracę kuratorów społecznych z reguły na podstawie pewnych wskaźników formalnych, nie mając właściwie możliwości, a może też i nie widząc potrzeby dokonania merytorycznej, jakościowej analizy ich działalności wychowawczej.

Z tego też względu istotną sprawą wydaje się szkolenie specjalistyczne kuratorów, uczenie ich metod i sposobów postępowania z nieletnimi i ich rodzicami, zwłaszcza w sytuacji, gdy podopieczni sprawiają poważne trudności wychowawcze, przejawiają zaburzenia osobowości itp., a rodzice nie chcą współpracować z kuratorem. Często bowiem kuratorzy społeczni sprawujący nadzór nad nieletnim wiedzą, co powinno się zrobić, ale nie wiedzą, w jaki sposób to osiągnąć. Tego między innymi powinno się ich uczyć. Na przykład większość kuratorów społecznych podkreślała, iż dla

pozytywnych efektów ich pracy resocjalizacyjnej ważne jest wytworzenie więzi emocjonalnej między nimi a podopiecznymi i ich rodzicami. Jak wynikało jednak z ich wypowiedzi, niewielu z nich udaje się to uzyskać.

Sytuacja obiektywna jest również trudna: liczba kuratorów społecznych jest zdecydowanie niewystarczająca. Należy przy tym zauważyć, że stale zwiększająca się liczba kuratorów zawodowych (aczkolwiek w dalszym ciągu niedostateczna) wskazuje na pewne tendencje zmian, polegające na oparciu się w większym niż do tej pory zakresie na pracy kuratorów zawodowych w wykonywaniu części orzeczeń nadzorów kuratora.

Wszystko to, co powiedziano, wskazuje na to, iż model kurateli tego podstawowego środka wychowawczego stosowanego wobec nieletnich wymaga gruntownych przemyśleń i szczegółowego opracowania. W polskiej literaturze kryminologicznej istnieją już takie próby⁴³.

⁴³ Por. W. S t o j a n o w s k a, A. S t r z e m b o s z: *op. cit.* oraz K. S a w i c k a *Projekt modelu*,.